№ 210. Czwartek, 4 (16) Października 1873. № 210.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 5 (17) października, — św. Petra Charit.
W sobotę, 6 (18) października, — św. Fomy ap.
W niedzielę, 7 (19) października, — św. Sergia mucz.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 27; zach. o godz. 5 min. 3.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 3 (15) Października 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.9	+ 10.0	94	zachodni.
1	750.9	+ 11.9	94	poł.-zachodni.
9	747.4	+ 10.9	93	południowy.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 5 (17) października, — św. Wiktora bisk.
W sobotę, 6 (18) października, — św. Łukasza ewang.
W niedzielę, 7 (19) października, — św. Piotra z Alk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 6.

* *Goniec Urzędowy* podaje następujący telegram: *Liwadja, 1 października.* Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzewiczowa z Najdostojniejszemi Dziećmi, raczyli przybyć dziś, o godzinie 11 z rana, do Liwadji jachtem Cesarskim „Liwadja."

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Liwadji, 23 września r. b., przyjęty został do służby, dymisjonowany kornet 9 Bugskiego pułku ułanów imienia Jego Królewskiej Wysokości Księcia Augusta Wirtembergskiego, następnie sekretarz gubernjalny w służbie cywilnej *Malewanow* — do 6 Klastyckiego pułku huzarów imienia Jego Wielkoksiążęcej Wysokości Księcia Ludwika Heskiego, w poprzednim stopniu korneta; przetranzlokowani zostali: sztabs-kapitan Brzesko-Litewskiego pułku fortecznego *Sokołow* — do Suwałkskiego bataljonu gubernjalnego; sztabs-kapitan Suwałkskiego bataljonu gubernjalnego *Kowalik* — do Brzesko-Litewskiego pułku fortecznego; uwolniony został ze służby, dla przejścia do wydziału cywilnego, podporucznik Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Kumelski*, z przemianowaniem na sekretarza prowicjonalnego.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, 23 września r. b., przedłużony został urlop, młodszemu lekarzowi 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty *Steinowi*, z powodu choroby, do Niemiec jeszcze na 28 dni.

—

* *Departament Policji Wykonawczej.* Z Departamentu Stosunków Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dostarczono świadectwo o śmierci za granicą poddanego ruskiego *Jana Kriukowa.* Krewni pomienionego Kriukowa mogą za pośrednictwem miejscowych gubernatorów udać się do Departamentu Policji Wykonawczej, o otrzymanie pomienionego dokumentu.

—

* *Goniec Urzędowy*, zamieszcza wykaz następujących nowo-upoważnionych pism perjodycznych:

Dnia 12 lipca udzielono upoważnienie Rosyjskiemu Towarzystwu Przyjaciół Ogrodnictwa do wydawania w Moskwie, bez cenzury uprzedzającej, pod redakcją szefa biura Towarzystwa, Bazylego Popandopuło „Czasopisma Ogrodnictwa." Termin wychodzenia jednomiesięczny, od trzech do pięciu arkuszy druku, z dołączeniem chromolitograficznych, rżniętych na drzewie i sprowadzanych z zagranicy rysunków, oraz próbek nasion. Cena prenumeraty: dla członków Towarzystwa 4 rub. w Moskwie bez odnoszenia, 4 rub. 50 kop. z odnoszeniem w Moskwie i przesyłką do innych miast; dla postronnych prenumeratorów—5 rub. w Moskwie i 6 rub. z przesyłką do innych miast.

Dnia 24 lipca udzielono upoważnienie asesorowi kolegjalnemu Aleksandrowi Popowickiemu, do wydawania w St. Petersburgu, bez cenzury uprzedzającej, pod jego redakcją, gazety pod nazwą: „Kościelno-społeczny Goniec." Termin wychodzenia—trzy razy na tydzień. Cena prenumeraty, z odnoszeniem w St. Petersburgu rocznie 6 rub., półrocznie 3 rub. 50 kop., z przesyłką do innych miast rocznie 5 rub., półrocznie 3 rub.

Dnia 31 sierpnia udzielono upoważnienie Jelizawetgradzkiej Radzie miejskiej, do wydawania w Jelizawetgradzie, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, pod redakcją prezydenta miasta, gazety „Jelizawetgradzki Arkusik." Termin wychodzenia—dwa razy na tydzień. Cena prenumeraty dla mieszkańców miasta rocznie 3 rub., półrocznie 2 rub., a dla zamiejskich 4 rub. rocznie i 2 rub. 50 kop. półrocznie.

Dnia 24 września udzielono upoważnienie profesorowi zwyczajnemu Cesarskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji, radcy stanu Józefowi Zabielinowi, do wydawania w St. Petersburgu, bez cenzury uprzedzającej, pod jego redakcją, zbioru artykułów w przedmiocie farmakologji, hydroterapji i wód mineralnych, pod nazwą „Współczesny Lecznik." Czasopismo to będzie wychodziło trzy razy do roku: w styczniu, w maju i wrześniu, w zeszytach objętości od 5 do 10 arkuszy. Cena prenumeraty rocznie 3 rub., z odnoszeniem 3 rub. 50 kop., a z przesyłką 4 rub.

---

* W okólniku Warszawskiego Okręgu Naukowego za sierpień 1873 r. jest zamieszczone:

*(Dokończenie. *)*

Przetranzlokowani zostali: nauczyciel języka ruskiego i literatury, oraz historji Rosji i Polski i jeografji Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego V warszawskiego gimnazjum męzkiego, radca honorowy Antoni *Rządkowski*— na nauczyciela tychże nauk warszawskiego gimnazjum realnego; etatowi nauczyciele języka ruskiego i literatury, historji Rosji i Polski i jeografji Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego: radomskiego gimnazjum żeńskiego Paweł *Naruszewicz* i kaliszskiego gimnazjum żeńskiego Aleksander *Łukaszewicz*—na też same posady, pierwszy do lubelskiego gimnazjum żeńskiego, a drugi do sandomierskiego progimnazjum żeńskiego; etatowy nauczyciel języków ruskiego i cerkiewno-słowiańskiego i literatury, oraz historji i jeografji Rosji, siedleckiego gimnazjum żeńskiego Jan *Lewitski*—etatowym nauczycielem języka ruskiego i literatury, historji Rosji i Polski i jeografji Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego suwałkskiego gimnazjum żeńskiego.

Zatwierdzony został: p. o. inspektora-przewodnika wymyślińskiego seminarjum nauczycielskiego, sekretarz gubernjalny Mojżesz *Ostrowierchij*.

Powiększone zostały płace, nauczycielowi matematyki i fizyki warszawskiego gimnazjum realnego, radcy dworu Józefowi *Werydze* i nauczycielowi języka łacińskiego włocławskiego gimnazjum realnego, asesorowi kolegjalnemu Adamowi *Konczewskiemu*.

Uwolnieni zostali z posad: pełniący obowiązki pomocnika inspektora i nauczyciel języka łacińskiego warszawskiego gimnazjum realnego, radca stanu Walenty *Wolewski* i pomocnik inspektora i nauczyciel języka łacińskiego włocławskiego gimnazjum realnego, asesor kolegjalny Adam *Konczewski* — z posad pomocników inspektorów; inspektor IV warszawskiego gimnazjum żeńskiego, radca stanu Adam *Bar*—na zasadzie Najwyższego rozkazu o zmianach w zarządzaniu gimnazjami i progimnazjami żeńskiemi Warszawskiego okręgu naukowego.

W skutku zwinięcia zajmowanych posad uwolnieni zostali od 1 lipca 1873 r., następujący nauczyciele: a) gimnazjów męzkich klasycznych: I warszawskiego: jeografji i historji Piotr *Pietruszewski* i śpiewu kościelnego Aleksander *Ogłobiński;* II warszawskiego: nauk naturalnych i jeografji powszechnej Artur *Popławski* i śpiewu Jan *Meller*; III warszawskiego: historji powszechnej Witold *Załęski*, nauk naturalnych i jeografji powszechnej Eugenjusz *Babiński* i śpiewu asesor kolegjalny Aleksander *Sokołow;* IV warszawskiego: historji naturalnej i jeografji Witold *Wróblewski* i śpiewu Leopold *Sterling;* V warszawskiego: pomocnik inspektora i nauczyciel historji naturalnej, asesor kolegjalny Józef *Chołody*, historji naturalnej i jeografji powszechnej Józef *Puternicki* i śpiewu Leopold *Matuszyński;* VI warszawskiego: historji naturalnej Jan *Schnabel;* petrokowskiego: historji naturalnej i jeografji Jakób *Popowski* i śpiewu Jakób *Goleński;* kaliszskiego: historji naturalnej i jeografji powszechnej Edward *Pawłowicz* i śpiewu Karol *Melcer*; radomskiego: historji naturalnej i jeografji powszechnej radca kolegjalny Antoni *Mrajski* i śpiewu Stanisław *Królikiewicz;* kieleckiego: historji naturalnej i jeografji powszechnej, radca dworu Michał *Turski* i śpiewu Jan *Antoniewicz;* lubelskiego: języka polskiego i historji, asesor kolegjalny Józef *Szlezygier* i śpiewu Jan *Siergowski;* chełmskiego: nauk naturalnych i jeografji, radca kolegjalny Paweł *Wagner* i języka polskiego, sekretarz kolegjalny Jan *Morawski;* bielskiego: nauk naturalnych i jeografji powszechnej Mikołaj *Wąsowicz* i śpiewu kościelnego Antoni *Kriwiecki;* suwałkskiego: języka polskiego i literatury, sekretarz gubernjalny Wincenty *Dawid*, historji naturalnej i jeografji powszechnej Henryk *Rackiewicz* i śpiewu Tomasz *Bem;* marjampolskiego: języka polskiego i literatury, radca dworu Wincenty *Łaparewicz*, historji naturalnej i jeografji Edward *Plewiński* i śpiewu Paweł *Baranowski;* łomżyńskiego: historji naturalnej i jeografji powszechnej Henryk *Załęski* i śpiewu Antoni *Lubecki*; płockiego: historji naturalnej i jeografji powszechnej, radca dworu Aleksander *Tolwiński* i śpiewu August *Padyga*.

b) progimnazjów męzkich klasycznych: I warszawskiego: historji naturalnej i jeografji Stanisław *Seget* i śpiewu Konstanty *Chwalibóg;* II warszawskiego: historji naturalnej i jeografji powszechnej Jerzy *Kin* i śpiewu Seweryn *Paszkowski;* częstochowskiego: historji naturalnej i jeografji powszechnej Antoni *Jasielewicz* i śpiewu Wacław *Błażek;* pułtuskiego: historji naturalnej i jeografji powszechnej radca kolegjalny Tomasz *Salamonowicz* i śpiewu Władysław *Zientarski;* hrubieszowskiego: śpiewu kościelnego Antoni *Michalski;* zamostskiego: śpiewu kościelnego Jan *Rozmaiński;* sandomierskiego: śpiewu Dymitr *Mosakowski;* pinczowskiego: historji naturalnej, radca kolegjalny Wincenty *Kirchner* i śpiewu Ludwik *Niezabytowski;* nauczyciel oddziałów klas lubelskiego gimnazjum męzkiego klasycznego *Luceński*—na własne żądanie; docent instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, kandydat praw Mikołaj *Jasnopolski*—z powodu mianowania go p. o. profesora liceum księcia Bezborodki, na katedrze praw zarządu skarbowego; nauczyciel języków łacińskiego i greckiego siedleckiego gimnazjum męzkiego Antoni *Siemienowicz*—z powodu mianowania go inspektorem okręgowym Moskiewskiego okręgu naukowego.

Uwolnieni zostali ze służby, na własne żądanie, z powodu wysłużenia lat do emerytury: etatowy nauczyciel języka ruskiego i literatury, oraz historji Rosji i Polski i jeografji Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego, lubelskiego gimnazjum żeńskiego, asesor kolegjalny Eljasz *Pietruszewicz;* nauczyciel matematyki i fizyki radomskiego gimnazjum męzkiego, radca dworu Józef *Poniński;* nauczyciel kaligrafji, rysunków linearnych i ręcznych IV warszawskiego gimnazjum męzkiego, sekretarz kolegjalny Leon *Gellert;* etatowy nauczyciel języka ruskiego, oraz historji Rosji i Polski i jeografji Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego sandomierskiego 3-klasowego progimnazjum żeńskiego, radca kolegjalny Teodor *Modestow* i nauczyciel języka niemieckiego II warszawskiego gimnazjum męzkiego klasycznego, asesor kolegjalny Jan *Macharzyński*, z pozwoleniem wszystkim pięciu noszenia w dymisji mundurowego półkaftanu, do ostatnich ich posad przywiązanego; urzędnik kancelaryjny kancelarji Warszawskiego okręgu naukowego, wydelegowany do pełnienia obowiązków dziennikarza *Rogoziński* — na własne żądanie; zaliczeni na urzędników nadetatowych: kancelarji Warszawskiego okręgu naukowego, b. pomocnik bibliotekarza b. warszawskiej biblioteki głównej Hipolit *Skimborowicz* i kancelarji Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, byli: pomocnik bibliotekarza b. warszawskiej biblioteki głównej Wiktor *Zabert* i pisarz pomienionej biblioteki Stefan *Szostkiewicz*—z powodu upływu dwuletniego terminu ich spadnięcia z etatu, od 1 lipca 1873 roku; nauczyciele kaligrafji, rysunków linearnych i ręcznych warszawskich progimnazjów męzkich: I—Franciszek *Mielnicki* i II—Konstanty *Morawski*—na własne żądanie, z powodu wysłużenia lat do emerytury, z pozwoleniem obydwóm noszenia w dymisji mundurowego półkaftana, do ostatnich ich posad przywiązanego; nauczyciel języka ruskiego, historji i jeografji pułtuskiego progimnazjum męzkiego Grzegorz *Falejew*—na własne żądanie.

*) Patrz Nr. 208 *Dziennika Warszawskiego.*

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Dostarczono nam niedawno wydrukowane sprawozdanie **rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych** gubernji lubelskiej za rok 1872, z którego przytaczamy niektóre bardziej interesujące wiadomości. Wszystkich **zakładów dobroczynnych** w gubernji lubelskiej było w roku zeszłym 28; w tej liczbie: *a)* **12 szpitalów**, które rozdzielone są w gubernji sposobem następującym: w mieście Lublinie: 1) szpital św. Wincentego a Paulo (siostr miłosierdzia); szpital św. Józefa; 3) szpital św. Jana Bożego i 4) szpital żydowski; w mieście Nowej Aleksandrji: 5) szpital św. Karola i 6) szpital św Katarzyny (siostr miłosierdzia); w mieściu Zamostiu: 7) szpital św. Łazarza i 8) szpital żydowski; w mieście Krasnostawie: 9) szpital św. Franciszka; w mieście Hrubieszowie: 10) szpital św. Jadwigi; 11) szpital św. Edmunda i 12) szpital żydowski.

W 1872 r. w tych wszystkich szpitalach było 3,622 chorych płci obojej; wszyscy oni przebyli w szpitalach, w ciągu roku, 196,804 dni; z nich wyzdrowiało 2,909 osób; wypisano ze szpitali, z powodu nieuleczalności chorób, 11 osób; zmarło 343, ogółem zatem ubyło 3,263 osób, tak iż z początkiem 1873 r. pozostało w szpitalach 359 osób płci obojej. Co się tyczy śmiertelności, to największa była w szpitalu św. Wincentego, w m. Lublinie, gdzie śmiertelność wykazaną jest stosunkiem 1:5,5. Najmniejsza śmiertelność była w szpitalu św. Łazarza, w m. Zamostiu, gdzie z 20,5 umierał jeden człowiek, t. j. śmiertelność wykazaną jest stosunkiem 1:20,5. W ambulatorjach, urządzonych przy niektórych szpitalach, chorzy przychodni otrzymywali pomoc lekarską bezpłatnie. W 1872 r. pomoc taka była udzieloną 4,667 osobom; w tej liczbie 1,543 osób otrzymało tylko bezpłatnie samą poradę lekarzy; 1,896 osób, oprócz bezpłatnej pomocy lekarskiej, otrzymało jeszcze bezpłatnie i lekarstwa ze szpitali, a 1,238 osobom wykonano bezpłatnie przez lekarzy szpitalnych mniej lub więcej lekkie operacje.

b) **Dwa domy przytułku i dom instytutowy dla starców i kalek**, w mieście Lublinie. We wszystkich tych trzech domach, licząc pozostałych w nich z końcem 1873 r., znajdowało się w 1871 r. ogółem 88 osób; z tych ubyło z rozmaitych przyczyn w 1871 r. 3 osoby, a zmarło 13; pozostało zatem z początkiem 1872 r. 72; wszystkie one znajdowały się w zakładzie w 1871 r. 26,951 dni.

c) **Jedna ochrona dla sierot**, stale w niej przemieszkujących, i **dwie ochrony dla dzieci przychodzących** biednych rodziców, w mieście Lublinie. W pierwszej z tych ochron, licząc dzieci, które pozostawały w ochronie z końcem 1870 roku, było w 1871 roku 30 sierot; z tych w ciągu roku ubyło 3, pozostało z początkiem 1872 roku 27; wszystkie one znajdowały się w ochronie w 1871 roku 7,930 dni. W ochronach zaś dla przychodnich dzieci ubogich rodziców w 1871 roku było 142; z nich ubyło w ciągu roku 19, zmarło 1, pozostało z początkiem 1872 roku 122 dzieci.

Wszystkie zakłady dobroczynne utrzymywane są przez lubelskie towarzystwo dobroczynności, składające się, w 1871 roku, z 562 członków stałych, wnoszących określoną opłatę roczną, w rodzaju składek rocznych.

Oprócz tego, w gubernji lubelskiej, oprócz miasta Lublina znajduje się jeszcze w miastach powiatowych gubernji **jeden dom przytułku dla starców i kalek**, utrzymywany kosztem ofiar dobrowolnych i **9 domów instytutowych przytułku dla biednych.**

W 1871 roku dochód ogólny wszystkich wyż wspomnionych zakładów gubernji lubelskiej wynosił sumę 73,001 rub. 91¼ k. Wydatek zaś na utrzymanie tych zakładów, na reperację budowli, zapłatę długów i t. p. wyniósł sumę 61,541 rub. 99¼ k. Różnica pomiędzy temi dwiema sumami stanowiła remanent na rok następny 1872.

Kapitały, należące do tych wszystkich zakładów, w 1871 roku wynosiły 234,574 rubli 72½ kopiejek; z tej sumy w Banku Polskim 169,705 rub. 2 k., w rozmaitych kasach instytucij rządowych 3,944 rub. 74 k., u osób prywatnych, zabezpieczone hypotecznie na rozmaitych majątkach 42,947 rub. 87¼ k., i nareszcie w kasach oszczędności 17,977 rub. 9 kop.

—

* *Dziennik Gubernialny Petrokowski* donosi, że 17 (29) września, w poniedziałek, **w m. Petrokowie miało miejsce otwarcie** założonej przez oddział petrokowski ruskiego Towarzystwa dobroczynności **ruskiej ochrony dla dzieci pod wezwaniem św. Zofji.** Otwarcie ochrony rozpoczęło się od nabożeństwa w samym jej lokalu, w obecności naczelnika gubernji i członków Towarzystwa dobroczynności. Lokal ochrony, zajmujący część domu zbudowanego w zeszłym roku dla kapłanów i służby petrokowskiej cerkwi prawosławnej, jest dość przestrony i bardzo dogodny. Obecnie mieści się w niej 15 dzieci, chłopców i dziewcząt, ale z powiększeniem funduszów Towarzystwa dobroczynności, zamierzone jest powiększenie i liczby dzieci pozostających pod opieką. Fundusze te, dzięki przychylnemu udziałowi prezesa Towarzystwa, Jana Szymonowicza Kachanowa i licznych jego członków, oraz ogólnej życzliwości, wzrasta stopniowo. Obecnie kapitał petrokowskiego oddziału ruskiego Towarzystwa dobroczynności wynosi około 12 tysięcy rubli. Oprócz składek członków, ofiar i innych dochodów, znaczny przyrost tego kapitału dostarczają dochody z corocznie urządzanych loterji-allegri i przedstawień amatorskich. Jedno z takich przedstawień dane było przez amatorów rosjan na trzeci dzień po otwarciu ochrony, w czwartek 20 września (2 października), na korzyść tej ochrony. Przedstawione były trzy małe sztuki, odegrane nieźle; publiczność zebrała się licznie, pomimo tego że przedstawienie urządzone było bardzo spiesznie i niespodziewanie. Zawiadywanie nowo otwartą ochroną dla dzieci, powierzone zostało wybranym opiekunowi i opiekunce, a bezposredni, bliższy nadzór— ochmistrzyni ochrony, pobierającej 250 rubli płany rocznie.

—

* *Petrokowski Dziennik Gubernialny* donosi, że 20 września (2 października) dane było w mieście Petrokowie w teatrze miejscowym p. Spana **ruskie przedstawienie amatorskie** na korzyść ochrony dla dzieci pod wezwaniem św. Zofji. Czysty dochód, 170 rubli 60 kopiejek, oddany został dyrekcji petrokowskiego oddziału ruskiego Towarzystwa dobroczynności.

—

* W *Gaz. Warsz.* czytamy: Coraz bardziej wzrastająca drożyzna i potrzeba **węgla kamiennego**, musi koniecznie zwracać uwagę na olkuskie strony, w których, jak dotąd, głównie spoczywa nadzieja, że nas w tym ciężkim kłopocie węglowym skutecznie wesprą. Kłopoty te z czasem, może wkrótce, dadzą się uczuć całemu krajowi, nawet w tych okolicach, gdzie dotąd użycia węgla prawie nie znają. Lasów mamy coraz mniej, a cena drzewa opałowego idzie w górę bardzo szybko. Fabryki się mnożą, wprawdzie nie w takim stosunku, jakby tego bogactwo kraju albo raczej jego ubóstwo wymagało, zawsze jednak stają się liczniejsze i coraz liczniejsze będą. W jakich zaś dziś warunkach zostaje fabryka bez łatwości w otrzymaniu dostatecznej ilości i o ile można najtańszego węgla? Torf, którego poszukiwania prowadzą się tu i owdzie, uważany być może tylko jako środek pomocniczy. Prawie powiedzieć można, że przyszłość tutejszego przemysłu leży tu na naszych polach albo raczej pod naszemi polami, pod któremi się ciągną bogate pokłady kamiennego węgla, owych czarnych brylantów, jak je ktoś nazwał, które więcej dla ludzkości zrobiły, niż najjaśniejsze djamenty ze skarbców wszystkich wielkich mogołów.

Kwestja to tem żywotniejsza, tem bardziej dla nas paląca, że w zachodniej Europie węgiel coraz drożeje. Powodem podrożenia są coraz znaczniejsze koszta wydobywania minerału, tak z przyczyny głębokości coraz większej kopalń, jak z przyczyny podwyższania się ciągłego płacy robotników, nareszcie coraz mniejszej obfitości świeżych pokładów. Zapotrzebowanie też węgla coraz bardziej wzrasta, coraz więcej go zjadają wzrastające wszędzie fabryki, koleje żelazne, parostatki. W Anglji w przeciągu roku cena węgla poszła w górę o 80 procent przeszło, i wcale nie zanosi się na jej spadnięcie. Na co jednak tak daleko szukać? Lat temu kilka Warszawa płaciła węgle po 50 do 60 kop., dziś je płaci po 1 rublu a nawet 1 rub. 20 kop. Konsumenci z razu obwiniali o to składników, oskarżali ich o koalicję. Dziś skargi te ucichły. Pokazało się, że cena węgla na Szlązku, zkąd Warszawa najwięcej jest zaopatrywana, coraz bardziej się podnosi, że nawet o ten węgiel tak drogo płacony jest coraz trudniej, bo Szlązk mnóstwo sam konsumuje w swych fabrykach, a przytem zaopatruje potrzeby Wiednia. Mówią nawet o objawiającem się zubożeniu kopalń szlązkich, co nie jest niepodobne, chociaż za pomocą wielkich wysileń i ogromnych a tanich kapitałów, ogólna produkcja węglowa prowincji wzrasta. Co zresztą węgiel zrobił dla Szlązka, to wie każdy, co tylko zajrzał chociażby do Katowic, przed dwudziestu laty ubogiej osady, dziś miasta bardzo porządnego, bogatego i handlowego. Prusacy wcześnie i doskonale ważność tej kwestji węglowej na Szązku zrozumieli. Według świeżo ogłoszonego urzędowego sprawozdania, produkcja węgla w górnym Szlązku wynosiła: w 1854 r. 513,798 ton (ton równa się 1¾ korca tutejszej miary)—w 1859 roku 2,263,502 ton — w 1862 r. 3,320,270 ton, zatem w przeciągu lat ośmiu wzrosła przeszło o sześć razy czyli przeszło o 600 procent. W 1867 r. wynosiła 4,572,504 ton, a w r. 1872 6,532,128. Tak więc w w przeciągu lat dwudziestu produkcja ta wzrosła o 1,200 procent. Wywóz też kolejami żelaznemi wzra-

stał ciągle, a w 1871 doszedł do 51% produkcji. W Dolnym Szlązku produkcja węgla, która w r. 1855 wynosiła 493,261, w roku zeszłym doszła do 1,970,037 ton, czyli wzrosła przeszło w czwórnasób w ciągu lat 18, wywóz zaś kolejami doszedł do 61 procent produkcji. Cena też węgla podnosiła się ciągle, chociaż nie w takim jak u nas stosunku.

Liebig powiedział: że cywilizacja narodu mierzy się ilością zużywanego przezeń mydła; ktoś inny mierzył ją ilością papieru, znów inny żelaza; do tych wszystkich środków miary, pono trzeba dziś dodać węgiel. Dla tego narody, które nas wyprzedziły w postępie, niesłychane robią wysilenia, by produkcję węgla u siebie powiększyć; Prusy zwłaszcza przodują tu wszystkim krajom stałego lądu; co do ilości produkowanego węgla, zajmowały one zaraz drugie miejsce po Wielkiej Brytanji (235 miljonów centnarów metrycznych), Francja zaś dopiero trzecie (126 miljonów). Od 1855 do 1866 produkcja węgla w Prusiech wzrosła o 140 procent, czyli blizko o półtora raza, a dziś znacznie więcej wynosi. Jeżeli zaś z pruskich prowincij weźmiemy sam tylko sąsiedni nam Szlązk, to powiększenie się owej produkcji w tej prowincji, jak widzimy, znacznie jest wyższe.

A my co zrobiliśmy na tej drodze? Nie można powiedzieć, byśmy tak bardzo pozostali bezczynni, albowiem raczej, by pozostawiono w dawnej bezczynności ziemię, która jako sąsiadująca ze Szlązkiem, jako należąca do jednego z nim pokładu, również wiele obiecuje i z pewnością dotrzyma. Zrozumieli to sąsiedzi nasi i okupują się coraz gęściej w Olkuskiem i Będzińskiem. Panowie hr. Renard, v. Kramsta, ks. Hohenlohe, posiadają u nas znaczne kopalnie węgla i te coraz bardziej rozszerzają, nie szczędząc starania i kosztów na rozwinięcie eksploatacji i na poszukiwania. Dwaj zwłaszcza pierwsi z tych panów, jako dawniejsi właściciele, nie mało już dla produkcji u nas węgla zrobili. Życząc najlepszego powodzenia tym przemysłowcom świeżo u nas osiadłym, jesteśmy jednak przekonani, że nie wolno nam ani się na nich wyłącznie oglądać, ani założywszy ręce czekać, co oni lub inni za ich przykładem nowo przybyli zrobią, ale sami powinniśmy brać się do roboty ze skwapliwością, rozwagą i przygotowaniem się należytem, tem bardziej, że do tego nie tylko najzupełniej otwarta jest droga, ale już dany jest przykład przez kilku naszych ziomków i interes ogólny dbałszych przemysłowców. Oto co nam w tym przedmiocie piszą z Dąbrowy Górniczej:

„Najwyższym ukazem z roku 1871 w przedmiocie rozwinięcia przemysłu górniczego w kraju, dozwolone zostało pragnącym prowadzić przemysł górniczy, nabywanie praw do wnętrza ziemi nawet i od włościan. Otóż kilku przemysłowców zapoznawszy się bliżej z przepisami szczegółowemi w tym celu przez rząd wydanemi, a dla kraju tutejszego będącemi tak wielkiej doniosłości, postanowiło zwrócić swą pracę i kapitał ku tej gałęzi naszego przemysłu. Wszystko ich do tego zachęcało, a mianowicie bliski przykład korzyści z rozwinięcia się przemysłu górniczego na samem Szlązku.

„Wszelkie większe przedsiębierstwa mogą istnieć i rozwijać się przy podtrzymywaniu ich zespolonemi siłami; tem więcej ta zasada stosuje się do przedsiębierstw górniczych, które z pewną śmiałością, a nawet ryzykiem prowadzone być muszą. Trzymając się tej zdrowej zasady, p. F. Łapiński, znany nam od lat 9-u z interesu węglanego, poznawszy bliżej przepisy i prawa objęte ukazem o rozwinięciu przemysłu górniczego w Królestwie Polskiem, przeprowadziwszy pierwsze wymagane formy jeszcze na początku roku 1872, poczyniwszy podania do władz, a następnie przekonawszy się, że interes ten dalej może być prowadzony, zrobił propozycję znanym w kraju firmom, mianowicie pp. Wsiewołodowi Istominowi, Janowi Hochowi i Janowi Jaworskiemu, którzy po bliższem rozpatrzeniu propozycję tę spółkową w równych nakładach na wszystkich czterech przyjęli. W przedsięwzięciu tem widzieli oni jasno połączenie dobrze zrozumianego własnego interesu z interesem ogólnym, w spółce powiększenie środków do prowadzenia interesu z siłą i śmiałością, jakiej wymagał. Pod dniem więc 23 kwietnia (5 maja) r. b. przed rejentem tutejszym Stanisławem Jasińskim, zawarty został kontrakt spółki pomiędzy pp. Franciszkiem Łapińskim, Wsiewołodem Istominem, Janem Hochem i Janem Jaworskim, który w Trybunale Handlowym w Warszawie i w Kielcach został w swoim czasie wywieszony.

„Kompanja wyżej cytowana, obecnie pod firmą „Warszawskie Przedsiębierstwo górnicze" działająca, decyzją ministra finansów w Petersburgu z dnia 31 lipca roku bieżącego Nr. 673, otrzymała Najwyższe zezwolenie czyli koncesję na prowadzenie eksploatacji węgla kamiennego z wydzieleniem przestrzeni, o którą dawniej podanie zrobiła do rządu, a na której to przestrzeni ponabywała w swoim czasie od właścicieli prawa do wnętrza ziemi. Przestrzeń ta położona przy samej stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Dąbrowa, od strony stacji Ząbkowice, obejmuje morgów 405 i przez środek tych gruntów przechodzi linja drogi żelaznej. Dodać tu jeszcze należy, że głównym warunkiem uzyskania koncesji od rządu jest wynalezienie wprzód pokładów odpowiedniej grubości i ilości węgla kamiennego lub innych minerałów. Powyższe zaś przedsiębierstwo wprzód poczyniło forsowne poszukiwania i odkryło dwudziestu kilku otworami świdrowemi pokłady węgla, rozpoczynające wychodnię swoją nie głębiej niż od 17 do 30 stóp pod ziemią; grubość pierwsza tych pokładów od 5 do 7½ stop dochodzi. Zamówienie odpowiednich machin parowych i wszystkie przed rozpoczęciem eksploatacji węgla przygotowania, w tej chwili głównie przedsiębierców zajmują.

„Dodać jeszcze należy, że jednym z głównych warunków w wydanym Najwyższym ukazie jest postanowienie, aby nie pozostawiając włościanina bez ziemi, za nabyte od niego prawa do wnętrza, oprócz wynagrodzenia prawem przepisanego, oddać temu ilość gruntu, jaka mu przy pod przemysł górniczy zajęta, w odległości najdalej 15 wiorst. Przedsiębierstwo powyższe i to mając na uwadze, z początkiem roku 1872, w odległości o 7 wiorst od wydzielonej sobie przestrzeni na kopalnie, kupiło na własność w powiecie będzińskim, majątek ziemski Sarnów lit. A.

„Nowe to przedsiębierstwo pod głównym kierunkiem wspólnika administratora p. F. Łapińskiego, prowadzenie czynności technicznej i administracyjnej powierzyło p. Karolowi Adamieckiemu, b. inżynierowi kopalń górniczych zachodniej tamże, a obecnie emerytowi, który 30-letnią pracą, rozpoczynając takową od prostego górnika w tej samej miejscowości, dał niejednokrotnie dowody swej głębokiej nauki i doświadczonej praktyki.

„Pozostaje nam tylko dodać, jako słowo zachęty i uznania dla „Warszawskiego Przedsiębierstwa Górniczego", owe górnicze życzenie: Więc do roboty i szczęść Boże!

„Wiadomo nam też, że inną podobną koncesję uzyskał p. Grabiański, ale o szczegółach tego drugiego przedsiębierstwa mało dotąd wiemy."

* **O połowie sielaw,** z pod Augustowa *Kur. Codz.* pisze następujące wiadomości. Sielawy w Królestwie łowione pochodzą z jezior: Serwy, Białe i Necko. Serwy szczególnie obfituje w tę rybę jako jezioro obszerne, bo mające 11 wiorst długości, a ¾ wiorst szerokości; stanowi ono główny basen kanału augustowskiego na wodach podziałowych. Jezioro Rajgród w połowie w Króstwie Polskiem, a w połowie w Prusach położone, obfituje więcej w sielawy od strony pruskiej, t. j. od Łyczówka.

Połów owej smacznej ryby nie może być dopełniany wcześniej jak z dniem 16 listopada. Któż jednak by uwierzył, że najwyższa produkcja sielaw augustowskich dochodzi podobno tylko do 400 kóp,—inne sielawy pochodzą z jezior pruskich. W Serwach podczas niewodu chwytano ich niekiedy po parę tysięcy sztuk, największa miała 13 cali.

Sieje znajdują się w Wigrach, ale łowić ich dotąd nie można, jako niedorosłych. Dopiero siódmy rok upływa jak je tu na nowo zaprowadzono staraniem p. Higneta; były one wprawdzie w Wigrach i dawniej jak tradycja niesie, hodowane przez Kamedułów, ale potem gdy rybołowstwa arendowali żydzi, tak wyłowili sieje, że należały do osobliwości.

—

* **Wiadomości o cenach produktów i artykułów żywności w Lublinie od 10 (22) do 17 (29) września roku bieżącego.** Pszenicy czetwiert 12 rub. 69 kop., żyta 8 rub. 68 kop., jęczmienia 6 rub. 71 kop., owsa 5 rub. 73 kop., gryki 8 rub. 68 kop., prosa 9 rub. 41 kop., grochu 9 rub. 1 kop., kartofli 2 rub. 26 kop., kaszy pszennej 17 rub. 60 kop., jęczmiennej 10 rub. 7 kop., gryczanej grubej 14 rub. 33 kop., drobnej 20 rub. 60 kop., mąki pszennej I gatunku 14 rub. 25 kop., II gatunku 11 rub. 6 kop., żytniej I gatunku 9 rub. 83 kop.; II gatunku 9 rub. 25 kop.; chleba pytlowanego funt 4 kop., razowego 2¾ kop., mięsa wołowego funt 8 kop., cielęciny 7½ kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 7½ kop., siana pud 35 kop., słomy pud 18 kop. (*Dziennik Gub. Lubelski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Wojskowe penitencyjne więzienie w Warszawie.** Nie bez interesu zapewne będą dla czytelników *Dziennika Warszawskiego* wiadomości o budującem się obecnie w Warszawie więzieniu wojskowem penitencyjnem (podług systemu celkowego), godnem uwagi pod wielu względami, między innemi zaś dla tego, że przy budowie tego gmachu stosowane są wszelkie najnowsze co do więzień wydoskonalenia, jak również dla tego powodu, że więzienie wojskowe w Warszawie będzie pierwszym w Rosji więzieniem wojskowem, urządzonem podług systemu celkowego.

Urządzenie więzienia ma być całkiem ukończone w ciągu dwóch lat, tak iż począwszy od dnia 1 stycznia 1875 roku, będą już w nim umieszczani przestępcy. Budową kieruje osobny tymczasowy komitet wojskowo-więzienny, pod prezydencją jenerał-majora od inżynierów wojskowych, K. D. Chlebnikowa, będącego zarazem kierownikiem głównym robót około budowy gmachu pomienionego. Samemi zaś robotami kierюje bezpośrednio i osobiście budowniczy więzienia, sztabs-kapitan od inżynierów wojskowych Wasiljew.

Na zasadzie obowiązującej u nas obecnie ustawy wojskowo-karnej, za przestępstwa pewnego rodzaju oznaczona jest kara więzienia celkowego; dla tego też przystąpiono teraz w Rosji lub przystąpią wkrótce do wznoszenia więzień penitencyjnych i w innych także miastach: w Petersburgu rozpoczęto roboty w ubiegłym 1872 roku, w Moskwie rozpoczną się roboty w roku przyszłym na wiosnę, poczem przystąpionem będzie stopniowo do budowy takichże więzień w innych okręgach wojskowych.

W ostatnich czasach zaprowadzono w naszem prawodawstwie wojskowem nowe zasady co do trybu i sposobu zamknięcia skazanych na karę więzienia; przyjęto dwa rodzaje zamknięcia: w więzieniu i w kompanji poprawczej. Pierwsza z tych kar stanowi niższy stopień zamknięcia, kompanje zaś poprawcze przeznaczają się dla wyższego stopnia kary dla wojskowych niższych stopni.

Postanowiono urządzić u nas więzienia wojskowe podług systemu celkowego, w tym celu, ażeby bez zwiększenia surowości kary, mieć możność oznaczenia nie byt długich terminów trzymania w więzieniach wojskowych; jest to bardzo dogodne pod tym względem, że z jednej strony, krótsze termina zamknięcia wymagać będą mniejszej liczby więzień wojskowych, z drugiej zaś strony, wojskami niższych stopni, ulegający tej karze, będą odrywani na krótszy czas od swych obowiązków służbowych. Co się zaś tyczy terminów trzymania w więzieniach wojskowych, wzięto na uwagę, najwpierw, że ścisłe więzienie celkowe, jeżeli trwać będzie dłużej jak 8 miesięcy, przyczyni się do nadwątlenia sił fizycznych człowieka, i powtóre, że na karę taką skazywani będą wojskowi za przestępstwa mniejszej wagi, za które najwyższy stopień zamknięcia wynosić ma *sześć miesięcy*.

Nasze prawodawstwo wojskowe, powodowane ideą ludzkości i prawdziwej oświaty, nie poprzestało na tym jednym środku dobroczynnym, lecz mając na względzie uznawaną powszechnie możliwość zamknięcia celkowego, przyjęło za zasadę ogólną, że dla tych skazanych na tę karę, którzy będą sprawować się przykładnie w samem więzieniu, zwierzchność więzienna może, po upływie dwóch trzecich części terminu, czynić rozmaite ulgi, w którym to celu układane są obecnie w Petersburgu, w komitecie głównym wojskowo-więziennym, osobne instrukcje szczegółowe i dokładne dla zwierzchności więziennej. Kwestja uciążliwości i czasu trwania zamknięcia celkowego, pozostaje w zbyt ścisłym związku z kwestją, w jaki sposób użyty będzie czas skazanych na zamknięcie; przy roztrząsaniu przeto zasad ogólnych, na których powinien być oparty cały system zamknięcia celkowego, potrzeba było koniecznie rozstrzygnąć: czy skazani na karę zamknięcia będą czemkolwiek zatrudneni; jeśli zaś będą, to czem mianowicie? Wszystkie te kwestje pozostają w związku z kwestją budowy więzienia. Nie ulega wątpliwości, że samotne osadzenie człowieka w niewielkiej celce, z wzbronieniem mu wszelkiego zatrudnienia, może poprowadzić skazanego do zastanawiania się nad sobą i do budujących rozmyślań; lecz pominąwszy tę okoliczność, że w tym przedmiocie zdania są jeszcze sprzeczne co do błogich skutków podobnego sposobu zamknięcia, zwócono uwagę na to, że nie można nie uwzględnić najważniejszych interesów służby wojskowej, zależących na tem, ażeby wojskowi niższych stopni, skazani na zamknięcie w więzieniu wojskowem, wychodzili z niego, po odsiedzeniu kary, zdolnymi jeszcze do służby wojskowej.

Nie ulega wątpliwości, że długie pozostawanie, bez wszelkich zatrudnień lub ćwiczeń fizycznych, człowieka przyzwyczajonego do ciągłej czynności fizycznej, działać będzie bardzo szkodliwie na jego zdrowie i spowodować może nawet zupełny upadek na siłach. Zastanawiając się nad tą myślą, zniewalającą do usunięcia z systemu zamknięcia celkowego w więzieniach wojskowych tego wszystkiego, co może doprowadzić więźniów do upadku na siłach, ministerstwo wojny przyszło do przekonania, że wraz z zaprowadzeniem systemu zamknięcia celkowego, potrzeba koniecznie postanowić, że skazani na taką karę, powinni być zatrudniani codziennie, w oznaczonych godzinach, wszyscy razem, pod czujnym dozorem i z przestrzeganiem jak najściślejszego porządku, pewnemi robotami higjenicznemi lub ćwiczeniami fizycznemi; przez pozostałą zaś część dnia, skazani mają być zatrudniani w miarę możności w swoich celach, robotami na wymiar, które nie będąc rozrywką, służyłyby dla zamkniętego jako przypomnienie, że odsiaduje karę.

Z tych myśli ogólnych, dotyczących zamknięcia i trybu trzymania skazanych w więzieniu wojskowem okazuje się, że niezależnie od ulg dla tych skazanych, którzy w ciągu dwóch trzecich części terminu zamknięcia, sprawować się będą przykładnie, więzienie powinno być urządzone podług systemu ścisłego zamknięcia celkowego, że cele powinny być widne i tak obszerne, ażeby zamknięci w nich mogli trudnić się bez przeszkody robotami, i nareszcie, że wzięzienie ma mieć osobne miejsce dla wspólnych zatrudnień więźniów, w celu higjenicznym, to jest dla gimnastyki lub dla musztry frontowej.

Uznając niezbędność zespolenia systemu zamknięcia celkowego w więzieniach wojskowych z zasadą robót obowiązkowych dla więźniów, prawodawstwo wojskowe, mając na widoku oszczędzanie sił fizycznych tych, którzy skazani będą na zamknięcie w więzieniu, przyszło do przekonania, że nie należy zbyt osłabiać pożywności strawy dawanej więźniom i że przeto żywność ma być umiarkowana, lecz zarazem dostateczna pod względem higjenicznym.

Z przepisów dotyczących więzień wojskowych penitencyjnych, Najwyżej zatwierdzonych 16 maja 1867 r., okazuje się, że przeznaczają się one na miejsce zamknięcia dla wojskowych niższych stopni, skazanych wyrokami sądowemi na karę więzienia celkowego, na przeciąg czasu wskazany prawem wojskowo-karnem, i że mają się składać: 1) z osobnych celi i 2) z osobnych pokoików dla trzymania w areszcie tych, którzy zawinią podczas znajdowania się już w więzieniu. Oprócz tego więzienie ma mieć: *a)* cerkiew, *b)* salę przyjęcia dla przybywających skazanych, *c)* kuchnię z piekarnią, *d)* łaźnię, *e)* ceighaus, *f)* szpital mieszczący w sobie po 8 łóżek na każdych 100 więźniów i *g)* lokale dla urzędników i służby więziennej.

Wszystkie te wskazówki złożyły się na program przy układaniu projektów budowy więzień wojskowo-penitencyjnych.

Jako miejsce dla urządzenia więzienia wojskowego w okręgu wojskowym warszawskim obrano Warszawę, będącą punktem centralnym okręgu, koncentrującym w sobie wszystkie drogi żelazne i trakty bite Królestwa Polskiego; punkt ten obrano dla tego także, że po zwinięciu w Warszawie rozmaitych dawniejszych władz głównych rządowych, w rozporządzeniu rządu pozostały tu gmachy niezajęte. Przeto Głównodowodzący wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, zważywszy, że budowa nowego więzienia podług systemu celkowego wymagałaby znacznych kosztów, uznał ze swej strony za niezbędne postarać się o środki zdolne zmniejszyć wydatki, i w tym celu polecił znaleźć w Warszawie jeden z gmachów rządowych, najprzydatniejszy na przerobienie na więzienie wojskowe podług systemu celkowego. Wybór padł z początku na jeden z gmachów poklasztornych w Warszawie, mianowicie na klasztor po-Pijarski; jest to wielki gmach trzypiętrowy, urządzony podług systemu celek osobnych, z korytarzem wzdłuż całej ściany frontowej zewnętrznej od strony dziedzińca. Parter i pierwsze dwa piętra tego gmachu są sklepione, trzecie zaś piętro ma sufit zwyczajny. Front główny gmachu wychodzi na ulicę Jezuicką, front zaś boczny na rynek Starego-Miasta. Ciasne dziedzińce gmachu po-Pijarskiego zabudowane są oficynami wzdłuż i w poprzek, na 2 i 3 piętra. Po bliższem atoli rozważeniu przekonano się, że gmach ten nie jest dość obszerny na wygodne pomieszczenie w nim więzienia, wraz z jego gospodarstwem i administracją. Nadto, gmach po-Pijarski położony jest w najstarszej i gęsto zaludnionej części miasta, gdzie powietrze przesycone jest wyziewami szkodliwemi.

Ze względu na tak znaczne niedogodności, postanowiono postarać się o inny gmach, przydatniejszy do urządzenia w nim więzienia. (*d. c. n.*)

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu 1 (13) października, w cyrkule Nowoświetskim, Aleksander Reinhart, mieniący się być ekspedytorem komory, zamieszkały w hotelu Wiedeńskim, wystrzałem z pistoletu zamierzył pozbawić się życia, lecz tylko lekko zadrasnął sobie bok prawy; Reinhart przyaresztowany, w celu postąpienia z nim podług prawa.

—

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do dnia 1 (13) października 86, w ciągu upłynionej doby od dnia 1 (13) do 2 (14) października zachorowało 2, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, zmarło 2; zatem na 2 (14) października pozostało chorych 82.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4180, w tej liczbie dzieci 768; wyzdrowiało 2448, dzieci 336; umarło 1650, dzieci 414.

—

* **Tydzień giełdowy.** Na giełdzie warszawskiej stosunek weksli zagranicznych w zeszłym tygodniu znacznie się poprawił, albowiem z rozwinięciem się tranzakcij, korzystne notowania berlińskie wywołały usposobienie zniżkowe, które z dnia na dzień silniej występowało i redukcję kursów wszystkich dewiz sprowadziło, aż do ostatnich dwóch dni perjodu giełdowego, w których nieznaczne ułamkowe oscylacje w kursach berlińskich i petersburgskich tak drażliwie na giełdę tutejszą oddziaływających tendencję zniżkową nieco osłabiły. Kursy skutkiem tego zamknęły z lekką podwyżką na pomyśnie osiągniętem czwartkowem stanowisku, w porównaniu zaś z poziomem przeszłotygodniowym zyskały dość znaczną obniżkę a mianowicie: Weksle na Berlin z 111,15—110,85 spadły o $^5/_6$% z długim terminem na 110,40—110,10, z krótkim o $^{11}/_{12}$% na 110,32½—110,02½. Inne wartości pruskie stanęły o 1% niżej na 110,25—109,95. Londyn stracił dwie kop. zeszedłszy z 7,40—7,38 na 7,38—7,36. Paryż cofnął się 88,12½—87,82½ na 87,97½—87,67½, krótki na 88,05—87,75. Wiedeń 2-miesięczny z 97,20 (108) ofiarowany pozostał na 96,65 (107½) krótki traktowany z początku w żądaniu po 98,10 (109), skończył 97,87½—97,42½ (108¾—108¼). Ruch w interesach wekslowych wszystkie dotknął dewizy, ale ogólna cyfra obrotów zaledwie należy do okresu mniej jak średnich. Jak zwykle kupowano najwięcej weksli pruskich, w ostatnich dniach poszukiwano znowu trasowania dłuższe, z powodu obniżonego dyskontu prywatnego w Berlinie. Londyn i Paryż w codziennych były obrotach, Wiedeń w 2-miesięcznych trasowaniach podawany, był przedmiotem silniejszych tranzakcij, jak również i Petersburg 3-miesięczny po kursie 98¼, czyli z dyskontem 7% corocznie; krótkie przekazy płacono chętnie alpari. Na targu tutejszych papierów publicznych interesy się nie ożywiły; usposobienie stale ciąży na stosunek kursowy, który w ubiegłym tygodniu dalszej uległ redukcji. Głównie uwydatnia się takowa przy listach zastawnych, z których 4-procentowe 1-ej serji obniżyły się z 94,70—94,50 na 94—93,70, 2-ej serji z 93,25—92,95 na 92,95—92,65; 5-procentowe zeszły z 93,15—92,85 na 93—92,70. Listy zastawne m. Warszawy 1-ej serji cofnęły się z 89,45—89,15 na 89,20—88,90, 2-ej na 88,45—88:15 na 88,20—87,90. Listy likwidacyjne spadły z 78,80—78,50 na 78,60—78,30. Listy zastawne m. Łodzi w podaży są po 84 bez odbiorców. W akcjach kolei żelaznych cisza zupełna przy kursach nominalnych niezmienionych. Warsz.-Wied. 94, łódzkie 104, bydgoskie małe 72½ w żądaniu, za bydgoskie duże 76 płacono, terespolskie 113½—112¾ za sto. Akcje tutejszych banków prywatnych, chociaż obniżenie takowych w podaży dalej postępuje, nie mają amatorów i notowane były ostatecznie: Banku handlowego 1-ch 3-ch emisij 273—269, 4-ej emisji 110, dyskontowego 242½—239½, łódzkiego 100—98. Co do innych wartości na kurscetlu giełdowym wymienionych, tylko w biletach banku Cesarstwa 5% była tranzakcja jedyna po 96¼, reszta pozoła nieuwzględnioną; nawet premiowe pożyczki ofiarowane 1-a po 157½, 2-a po 154½. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z Adżi-baju** (nad morzem Aralskiem), 28 sierpnia. (*Korespondencja „Ruskiego Inwalida."*) Jesteśmy już w drodze z powrotem do Rosji; sprawia nam to wielką radość. Naturalnie że po tem, wszystkiem co doświadczyliśmy w ciągu sześciu miesięcy wyprawy, nie mogą nas zastraszać trudy w drodze z powrotem. Oddział ekspedycyjny orenburgski występuje z Urgi trzema eszelonami: pierwszy—dziś, drugi—29-go i trzeci—30-go. Doznamy wszelakoż wiele jeszcze niewygód w marszu przez Ust'-Urt. Upał dochodzi dziś do 40°, po przebyciu zaś 42 wiorst, przyczem idziemy pod górę Ust'-Urt, korzystamy jedynie z zapasu wody słodkiej, którą wzięliśmy z sobą z Dżany-Kały. Konie zaś zmuszone są pić wodę morską.

W końcu września spodziewamy się być w posterunku Embeńskim, pierwszych zaś dni października przyjdziemy prawdopodobnie do Orenburga.

—

* Z Kijowa piszą do *Birżew. Wied.*: W roku bieżącym **przyjęto do uniwersytetu św. Włodzimierza** 109 nowych studentów, którzy dzielą się podług fakultetów jak następuje: na fakultet historyczno-filologiczny zapisało się 7, na fizyko-matematyczny 15 (w tej liczbie 5 na wydział nauk przyrodzonych), na fakultet prawa 18 i na lekarski 69. Z liczby 109 studentów, przyjęto 89 na zasadzie atestatów dojrzałości i 20 po złożeniu egzaminu. Ogólna zaś liczba studentów uniwersytetu wynosi obecnie 800, mianowicie: na fakultecie historyczno-filologicznym 62, na fizyko-matematycznym 60 (w tej liczbie 20 na wydziale nauk przyrodzonych), na fakultecie prawa 212 i na lekarskim 466.

—

* W Nr. 219 *Gońca Urzędowego* za rok bieżący, podane było **o otwarciu** w mieście Rostowie nad Donem **sześcioklasowej szkoły realnej**, z zasadniczym i handlowym oddziałami, kosztem miasta i ziemstwa, i o nazwaniu jej Piotrowską. Obecnie kurator Kijowskiego okręgu naukowego otrzymał następujący telegram:

„Najuprzejmiej proszę jaśnie wielmożnego pana o zatelegrafowanie do Ministra Oświecenia Publicznego, hrabiego Dymitra Andrzejewicza Tołstoja, że saratowska gmina miejska i ziemstwo, obchodząc dziś otwarcie Piotrowskiej rostowskiej szkoły realnej, wnosi toast za zdrowie Ministra i składa szczere podziękowanie za łaskawą jego pomoc. Podpisano: kurator honorowy Janowicz." (*Gon. Urzęd.*)

—

* Według doniesień *Przewodnika do spraw prasowych*, od 19 sierpnia do 15 września **w Rosji wyszło 148 nowych książek,** w tej liczbie: 34 tłumaczonych, 14 wydanych za zezwoleniem cenzury duchownej i 7 w językach obcych. Zagraniczna cenzura przejrzała w sierpniu 226 dzieł, mianowicie: 155 w niemieckim, 47 w angielskim, 15 w polskim, 5 w ruskim i 4 w czeskim

języku. Z ogólnej liczby książek przejrzanych przez cenzurę zagraniczną, 17 dozwolono z wyjątkami, a 19 zakazano.

—

* **Moskiewska rada miejska** wyznaczyła roczną zapomogę na utrzymanie piątego gimnazjum żeńskiego w cyrkule Rogożskim, w ilości 5,500 rub.

—

* **Rostowska** (w gubernji jekaterinosławskiej) **rada miejska**, zważywszy, stosownie do raportu urzędu miejskiego, że na rynkach targowych zachodzą nieporządki pod względem zachowania czystości, które trudno jest usunąć za pomocą nadzorców rynkowych, niemających władzy policyjnej, a tymczasem delegowanie służby policyjnej do czuwania nad porządkiem na rynkach, przy niedostateczności składu policji, okazało się niemożliwem, postanowiła powiększyć skład służby policyjnej o 4 osoby, z zastrzeżeniem, żeby takowe ciągle znajdowały się przy rynkach dla pomocy w niedopuszczaniu pomienionych nieporządków. Służbie tej wyznaczono po 180 rub. płacy dla każdego.

—

* **Astrachańska rada miejska**, troszcząc się o regularne urządzenie straży ogniowej i w obec zniesienia kompletowania straży ogniowej przez niższych wojskowych, zamierzywszy urządzić najemną straż ogniową, zatwierdziła, pomiędzy innemi, następujące wnioski oddzielnej komisji, utworzonej do bliższego rozważenia tego przedmiotu:

1. Do służby w straży ogniowej przypuszczają się osoby wszelkiego stanu i dymisjonowani, oraz nieograniczenie urlopowani niżsi wojskowi.

2. Termin służby powinien być nie mniej jak roczny, do upływu którego nikt jej nie może opuszczać, ale jeżeli najęty okaże się niezdatnym, albo złego sprawowania się, to uwalnia się w każdym czasie, z zastąpieniem go bezzwłocznie przez inną osobę.

3. Płaca dla najmujących się, oprócz lokalu bezpłatnego, wyznacza się po 120 rubli dla każdego rocznie, z zatrzymaniem 10% w kształcie zapewnienia porządnej służby. Te 10% wypłacają się komu należy po upływie roku.

4. Brandmajstrowi wyznacza się płacy 800 rub.; czterem jego pomocnikom po 180 rub.; czterem starszym z będących w służbie — po 132 rub. rocznie każdemu.

5. Gorliwym i odznaczającym się przy gaszeniu pożarów, udzielają się na przedstawienie brandmajstra, nagrody, a niedbałym, naruszającym swe obowiązki, robi się odpowiednie strącenia z płacy.

6. Jeżeli najęty, bez prawnych przyczyn będzie się uchylał od służby przed rokiem, to utraca ostatnią wysłużoną płacę miesięczną, oraz 10% strąceń.

7. Obowiązki brandmajstra i jego pomocników oznaczają się w oddzielnej instrukcji.

Niezależnie od tego, rada miejska, zgodnie z raportem komisji i wnioskiem gubernatora, uznała za właściwe utworzyć kadry pomocnicze, według liczby czterech oddziałów ogniowej służby, z grona obywateli pragnących uczestniczyć w gaszeniu pożarów, licząc na życzliwość i pomoc deputatów. *(Gon. Urzęd.)*.

—

* Cesarskie Towarzystwo filantropijne w St.-Petersburgu, **w ciągu sierpnia 1873 r.**, z swych funduszów dobroczynnych poniosło następujące rozchody:

a) Na utrzymanie podwładnych Towarzystwu: 7 zakładów wychowawczych, 3 domów schronienia i 2 ochron dla sierot i kalek dzieci, razem dwunastu zakładów, w których ciągle pozostawało 1,230 ubogich, oraz na utrzymanie 78 pensjonarzy w zakładach nie podwładnych Towarzystwu — 18,690 rub. 40 kop.; *b)* na utrzymanie medyczno-filantropijnego komitetu z lecznicą dla przychodniów, które udzieliły pomoc lekarską: za pośrednictwem lekarzy dla ubogich 1,681 osobom i lecznicy dla przychodniów 975 osobom, razem 2,656 osobom—839 rub. 32 kop.; *c)* na rozdanie wsparć pieniężnych: jednorazowych z powodu różnych wypadków, 350 rodzinom—2,054 rub. miesięcznych, w kształcie pensij na żywność i wychowanie dzieci, 123 rodzinom—950 rub. 67 kop.; na wykupienie 2 ubogich dłużników, według testamentu błogosławionej Cesarzowej Marji Teodorówny—150 rub.; — razem 3,154 rub. 67 kop.; w ogóle 22,684 rub. 39 kop. *(Gon. Urzęd.)*.

—

* Nadzwyczajne **ołonieckie gubernjalne zebranie ziemskie otwarte zostało** 21 sierpnia, w składzie dziesięciu deputatów.

— Nadzwyczajny **konwent szlachty liflandzkiej**, po ukończeniu zatrudnień, został zamknięty 15 września. (*Goniec Urzędowy*).

—

* Dziennik *Ryżsk. Wiest.* donosi, że dyrekcja Towarzystwa kolei żelaznej rygsko-dynaburgskiej urządziła **bezpośrednią morską i kolejową komunikację** pomiędzy Amsterdamem z jednej strony, a Rygą i Moskwą z drugiej.

—

* Dziennik *Sowrem. Izwiest.* pisze: „Wykaz **przywozu zagranicznych i wywozu ruskich towarów za pierwsze sześć miesięcy roku bieżącego** okazuje, że nasz handel wywozowy w roku bieżącym idzie lepiej niż w poprzednim, przywozowy zaś przeciwnie, słabiej. Najznaczniejsze powiększenie w pozycjach wywozu po dawnemu znajduje się w produktach zbożowych. Tak, owsa wywieziono o 422 procent więcej niż w roku zeszłym, grochu o 260 procent, jęczmienia o 73 procent, żyta o 65 procent, kukuryzy o 50 procent, różnego zboża o 452 procent, mąki wszelkej o 38 procent i siemienia lnianego o 7 procent. Tylko wywóz pszenicy zmniejszył się w porównaniu z poprzednim rokiem (o 35%). Z innych towarów wywieziono więcej niż w zeszłym roku: miodu o 57,792 pudów, żelaza o 926 procent, spirytusu i wódki o 100 procent, potażu o 89 procent, lnu o 70 procent, skór surowych o 66 procent, grzyw końskich o 58 procent, płótna i żaglowizny o 41 procent, koni o 36 procent, masła o 30 procent, drobnego bydła o 28 procent i materjałów drzewnych o 11 procent. Wywóz zmniejszył się: wyrobów tkackich o 100 procent, oleju lnianego i konopnego o 87 procent, skór garbowanych i juchtu o 71 procent, kości o 69 procent, futer o 66 procent, łoju o 69 procent, miedzi o 53 procent, tytoniu w liściach i krajanego o 53 procent, pakuł konopnych o 49 procent, parcianego płótna o 40 procent, wełny surowej o 35 procent, przędzy lnianej i konopnej o 32 procent, bydła o 25 procent, konopi o 10 procent i powrozów o 8 procent. Powiększenie w pozycjach przywozu przypadło na następujące towary: żelaza szynowego przywieziono więcej niż w zeszłym roku o 68 procent, żelaza pancernego, kotłowego i blachy żelaznej o 41 procent, soli o 39 procent, wina o 26 procent, tytoniu w liściach o 15 procent, oleju lotnego do oświetlania o 13 procent, żelaza sztabowego wyborowego i w kawałach o 10 procent i sody o 3 procent. Zmniejszył się przywóz: cukru surowego i tłuczonego o 75 procent, cukru rafinowanego o 74 procent, wełny nieprzędzonej o 60 procent, drzewa farbierskiego o 51 procent, indygo o 34 procent, wełny surowej o 27 procent, kawy o 19 procent, żelaza w odlewach o 17 procent, węgla kamiennego o 15 procent, wyrobów jedwabnych i jedwabiu o 14 procent, herbaty kantońskiej o 13 procent, ołowiu o 12 procent, wyrobów wełnianych i bawełnianych o 10 procent, oliwy o 7 procent, tytoniu krajanego o 6 procent, parników, lokomotyw i innych maszyn o 4 procent, bawełny surowej i wełny sztucznej o 2 procent.

Porównanie tych cyfr wskazuje, że obecny rok w ogóle jest sprzyjający dla naszego bilansu handlowego. Nie jest do przewidywania i nic w roku przyszłym, coby mogło zmienić ten rezultat. W Anglji i w wielu państwach lądowych, urodzaj był mniej niż średni. W obec tego, państwa te będą zmuszone uzupełnić swe zapasy zbożem zagranicznem, w rozmiarach, przenoszących zeszłoroczne. Takie przypuszczenie potwierdza się przez powiększenie wysyłek zboża za granicę z naszych miast portowych i przez ożywienie handlu zbożowego na rynkach europejskich.

—

* W gazecie *Kaukaz* piszą, że na placu Bałachanskim (w gubernji bakińskiej) **nafta ze swidrowanych otworów wypływa w ogromnej ilości**, a przemysłowcy, nie mając potrzebnych rezerwoarów, wykopują rowy na przestrzeni wiorsty i więcej, przygotowując następnie niewielkie jeziora, w które, przez te rowy wylewa się nafta. Powiadają, iż kompanja, posiadająca źródło Chałaf, wzywająca specjalistów dla urządzenia kranu dla swej pięciosążniowej fontanny naftowej, zamierza zamówić technika z zagranicy.

—

* W **Charkowie**, 19 września, około południa, w jednej z wewnętrznych oficyn ogromnych budowli Paszczenkowa—Triapkina **wybuchnął pożar**. Ogień szybko rozszerzył słę na gmach środkowy, mający fasadę od stony biur rządowych, oraz na przytykające do zapalonej oficyny budowle wewnętrzne. Około godziny 4-ej po południu, wielki gmach środkowy i przytykaiąca do niego pod kątem prostym wewnątrz dziedzińca oficyna trzypiętrowa zniszczone zostały zupełnie przez ogień. Podług doniesienia miejscowej gazety gubernjalnej, straty, zrządzone w ruchomościach prywatnych, rzeczywiście są ogromne; wszystkie zaś budynki p. Paszczenkowa-Triapkina, jak powiadają, są zabezpieczone w kilku towarzystwach ubezpieczeń. *(Gon. Urzęd.)*.

—

* W pobliżu wsi Pregradnoj, w gubernji **stawropolskiej**, wydarzył się **pożar stepowy**, który zniszczył 1,468 kop siana.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordzie*: Czarne punkta, mające pewną ważność ukazały się w stosunkach Austro-Węgier względem Turcji. Pamiętnem jest zapewne, że już dawniej nieco, znaczne oziębienie pomiędzy temi sąsiedniemi państwami, nastąpiło z powodu przyjęcia jakiego doznali na wiedeńskim dworze dwaj książęta lennicy Sułtana to jest książęta Rumunji i Serbji. To pierwsze zajście zostało jednak rychło załagodzone, tak przynajmniej mniemano, lecz przypuszczenie to zdaje się być fałszywem, albowiem niezadowolenie jakie sprowadziły w Konstantynopolu owe przyjęcia, nie jest zapewne obcem nowym trudnościom o których telegraf i dzienniki austrjackie donoszą; sprawa chrześcian w Bośnji jest początkiem tych zajść nowych. Wiadomo, iż nie tak dawno pewna liczba chrześcjańskich mieszkańców Bośnji musiała schronić się do Austrji przed prześladowaniem jakiego doznali ze strony gubernatora tureckiego; ci wychodźcy wystosowali do rozmaitych mocarstw *memorandum*. wyliczające ich krzywdy i domagające się wyprowadzenia śledztwa w celu oddania im sprawiedliwości i umożebnienia powrotu do siedzib rodzinnych. Zdaje się, że śledztwo to zostało istotnie zarządzone przez mocarstwa; skargi chrześcjan uznane zostały za uzasadnione w części, w części zaś za przesadzone — dotąd jednakże nie nastąpiło żadne rozwiązanie w tej sprawie z powodu której przecież obecnie rząd turecki rozesłał memorjał odpierający skargi chrześcjan bośniackich, usprawiedliwiający postępowanie urzędników ottomańskich i wnoszący skargę mniej więcej poważne przeciwko dwom agentom konsularnym Austrji. to jest przeciw konsulowi jeneralnemu p. Teodorowiczowi i wice konsulowi p. Draganczycowi, którzy trzymają stronę chrześcjan przeciwko Assim Paszy gubernatorowi Bośnji. Te to właśnie oskarżenia wywołały w dziennikach wiedeńskich i peszteńskich energiczne protestacje wymienione w telegrafach a których ślad spotykamy również w ostatnim numerze *Wiener Presse*. „Znieważać publicznie naszych reprezentantów, mówi ten dziennik, bez zaniesienia poprzednio skargi do naszego rządu, jest to postępowanie, które według opinji tych wszystkich których obchodzi honor naszego kraju, zasługuje ażeby w odpowiedzi na nie odwołano natychmiast ambasadora naszego z Konstantynopola." Należy się spodziewać iż rzeczy nie zajdą aż tak dalego i że to nowe starcie wkrótce załagodzonem zostanie.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 13 października.* Jutro spodziewają się tu zapowiedzianej już odpowiedzi hr. Chambord na złożone mu niedawno przez stronnictwa rojalistowskie objaśnienia w kwestji przywrócenia monarchji. — Podług doniesienia *Union*, hrabiemu Chambord w Frohsdorf przysłane zostały w dzień urodzin jego liczne adresa z powinszowaniem. Dziękując podpisanym na adresach tych, hr. Chambord wyraził nadzieję, iż z pomocą ludzi dobrej woli, przezwyciężone zostaną wszystkie trudności.— *Journal de Paris* upatruje w rezultacie ostatnich wyborów nowy dowód, iż przywrócenie monarchji jest koniecznie potrzebnem, w przeciwnym bowiem razie kraj ulegnie radykalizmowi i dyktaturze wojskowej.

* *Paryż, 13 października.* Sąd wojenny skazał dziś Ranca zaocznie na karę śmierci.

* *Paryż, 14 października.* W artykule, ogłoszonym przez *Journal des Débats*, John Lemoine uwydatnia konieczność niezwłocznego rozstrzygnięcia kwestji monarchicznej i oświadcza, iż jedynie tylko od hr. Chambord zależy przywrócenie królestwa we Francji, lub też zniweczenie takowego na zawsze.

* *Trianon, 11 października.* (Proces Bazaine'a). Dzisiejsze posiedzenie sądu wojennego rozpoczęło się o godzinie 11-ej przed południem odczytem raportu o zapasach żywności. Raport ten podaje bliższe szczegóły o zapasach żywności, jakie nagromadzone były w Metz, zastanawia się nad przedsiębranemi przez Bazaine'a środkami dla ponownego zaopatrzenia armji w zapasy żywności, oraz nad środkami, które zarządzone zostały, celem zaopatrzenia miasta Metz w zapasy żywności za pośrednictwem jenerała Coffinières, naczelnego dowódzcy Metzu do 26 października, w którym to dniu złożył dowództwo twierdzy w ręce Bazaine'a. Raport składa na marszałka Bazaine'a część odpowiedzialności za odwlekanie środków dla oszczędnego używania zapasów żywności i uniewinnia w części intendenturę oświadczając, iż Bazaine odpowiedzialnym był w podwójnym względzie: nasamprzód za to, że nie uczynił wszystkiego co było koniecznem dla zaopatrzenia armji w zapasy żywności, i powtóre za to, iż przeszkadzał pomagającym mu dowódzcom w przedsiębraniu stosownych środków ostrożności, komunikując im mylne wiadomości i objaśnienia. Następnie raport zastanawia się nad postawą Bazaine'a podczas obsaczenia twierdzy. Skoro odczytano potem powtórnie w krótkiej treści wszystkie punkta oskarżenia, prezes sądu wojennego daje rozkaz odczytania dokumentu usprawiedliwia Bazaine'a. Memorjał ten jest prawie zupełnem powtórzeniem znanej już broszury Bazaine'a o armji reńskiej. Marszałek wspomina w krótkości o bitwie pod Forbachem, wykazuje stoczoną pod Saarbrücken z postanowienia cesarza bitwę, jako przedwczesną, przyczem cesarz, jak udawadnia Bazaine, osobiście wydawał rozkazy; zdaje sprawę z bitwy pod Borny, przypisując powolne posuwanie się naprzód w dniach 14 i 15 sierpnia złym rozporządzeniom jenerała Coffinières i opisuje inne bitwy, dotykając tylko pobieżnie punktów, na których opiera się akt oskarżenia. Lecz opisując bitwę z dnia 7 października, Bązaine zwala całą odpowiedzialność na podwładnych mu dowódzców za złe wykonanie poruszenia, co przeszkodziło mu w usiłowaniach posunięcia się w kierunku Mezières. Marszałek powiada w końcu, iż wypadki były silniejszemi od wszystkiego innego i dodaje, iż sumienie jego nie robi mu żadnych wyrzutów. Po skończonym odczycie, książę Aumale odczytał ostateczny wniosek aktu oskarżenia, mianowicie „iż marszałek nie czynił wszystkiego, co nakazywały mu obowiązek i honor." Gdy Bazaine usłyszał słowa te, opanowało go mocne wzruszenie.

* *Kolonja, 13 października.* *Köln. Ztg* podaje wiadomość z Wiednia, podług której Porta przyznała się obecnie, że wysłała memorjał w sprawie bośnjackiej, co spowodowało hr. Andrassy do wcześniejszego powrotu do Wiednia.

* *Sztutgard, 13 października.* *Staats-Anzeiger* ogłasza rozporządzenie królewskie, na mocy którego zgromadzenie stanów zwołanem jest na 21 b. m. dla ponownego rozpoczęcia przerwanej sesji.

* *Wiedeń, 14 października.* Dziennik *Vaterland*, potwierdzając podaną przezeń niedawno wiadomość w przedmiocie przywrócenia monarchji we Francji, donosi, iż skutkiem odmówienia przez hr. Chambord pozostawienia armji francuzkiej sztandaru trójkolorowego i niezgodzenia się na przyjęcie w zasadzie pewnych reform konstytucyjnych, akcja mająca na celu przywrócenie rządów monarchicznych we Francji została przerwaną. *Vaterland* radzi hrabiemu Chambord, ażeby zadowolnił się uznaniem jego prawa następstwa tronu i oświadczył gotowość utworzenia konstytucji wspólnie z zgromadzeniem narodowem.

* *Kopenhaga, 13 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu Folkethingu rozpoczęte zostały obrady nad zapowiedzianym dnia 9 b. m. wnioskiem 53 deputowanych, ażeby Folkething wezwał ministerstwo do usunięcia przeszkód, stojących na zawadzie pomyślnemu, wspólnemu działaniu ministerstwa z Folkethingem. Ministrowie oświadczyli, iż wynurzą zdanie swe co do wniosku tego dopiero przy obradach nad prawem finansowem i opuścili następnie salę posiedzeń. Powyższy wniosek przyjęty został następnie 53 głosami przeciwko 39.

* **Rodryg Benedix zmarł** w Wiedniu d. 27 września r. b. Urodził się w Lipsku d. 21 stycznia 1811 r., gdzie w gimnazjum Tomasza otrzymał pierwsze wykształcenie. Po ukończeniu szkół, zamiast uczęszczać do uniwersytetu, oddał się zawodowi scenicznemu, do którego poczuł nieprzezwyciężony pociąg. Przez dziesięć lat grywał z towarzystwem artystów w Anhalt, Turyngji, Westfalij, nad Renem, z pewnem powodzeniem. Niektóre próby dokonane przezeń na polu literatury dramatycznej, zniewoliły go do porzucenia karjery aktorskiej. Został z kolei redaktorem gazety ludowej, kalendarza, reżyserem teatru, następnie w r. 1849 nauczycielem literatury i deklamacji przy szkole muzycznej nadreńskiej. Wreszcie był od 1855—58 intendentem nowo zbudowanego teatru miejskiego w Frankfurcie, poczem osiadł w Lipsku, ażeby się w zupełności poświęcić literaturze. Gazeta *Dresdener Wespe*, pierwsza w najprzychylniejszy sposób wyraziła się o Benedixie jako autorze komedji, i wkrótce jego utwory dramatyczne zaczęły obiegać wszystkie sceny niemieckie. Dzieła Benedixa nie mogły wywierać silnego wrażenia, gdyż przedmioty do nich były czerpane z życia familijnego, lecz ceniono je wielce z powodu dobrze uchwyconych postaci.

—

* Znany francuzki romansopisarz **Emil Gaboriau zmarł** 29 września r. b. w Paryżu na apopleksją, w młodocianym jeszcze wieku, 39 lat. Sposób jego pisania był ten sam co Ponson du Terrail, forma jednak jego utworów daleko więcej była opracowaną i artystyczną. Jak Ponson du Terrail, Dumasa starszego, tak Gaboriau Balzaca za wzór sobie obrał, ale go niedoścignął. Najwięcej czytane jego romanse i powieści były: *Sprawa Lerouge*, *Zbrodnia w Orcival*, *Akta N. 113*, *Pan Lecocq*, etc. Dziennik *Petit Journal* temu pisarzowi w znacznej części zawdzięcza swe powodzenie. Gaboriau pozostawił młodą wdowę i znaczny majątek.

—

* **Dr. Schliemann** ofiarował komandorowi Fiorelli, dyrektorowi wykopalisk w Pompei, swe usługi dla kierowania tego rodzaju pracami w Sycylji, lub w innych częściach półwyspu włoskiego. Po ukończeniu swych wykopalisk w Troi, chciał rozpocząć podobne poszukiwania na własny koszt w Olimpji, Micenie lub innych miejscowościach Grecji. Ponieważ jednak rząd grecki propozycji jego nie przyjął, zwrócił się do rządu włoskiego; żąda opieki dla siebie i swych odkryć, a za to po śmierci jego wszystkie dzieła sztuki i inne starożytności przez niego wykopane, przejść mają na własność państwa włoskiego; koszta robót ofiarował się sam ponosić. Podług *Köln. Ztng.* propozycja ta przez dyrektora Fiorelli przyjętą została.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 4 (16) października.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, we czwartek, balet anakreontyczny w 1 akcie, **Almea uczennica Amora**,— 3-ci akt opery **Hrabina**,— balet w 1 akcie, **Wesele w Ojcowie**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, krotochwila **Skarbonka**, — (po cenach teatru rozmaitości). — *Wczoraj*, było osób 693.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we czwartek, komedja w 3-ch aktach, **Radcy pana Radcy**, — krotochwila w 1-m akcie, **Piosnka Wujaszka**.—Początek o godzinie 7 i pół.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod przewodnictwem dyrektora Adolfa Sonnenfelda.—Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

* W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 47, wyzdrowiało 66, umarło 9, pozostało 1544 (mężczyzn 769, kobiet 775), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 123, kobiet 118.

Przyjechali: — Jenerał-lejtnanci: *Rożnow* i *Chomentowski*, z zagranicy.

Wyjechał: — Najprzewielebniejszy arcybiskup warszawski i nowogieorgiewski *Joannicjusz*, do Górna.

Cena okowity dnia 3 (15) października.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.33^3—6.35.	2.06—2.06.
Pojedyncza szynkarska		2.08—2.09.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 4 (16) Października 1873 roku.

Weksle.		Żądane Rs.	Żądane k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	—	—	—	—
„ . . . . . „ „ . . .	8 d.	110	40	110	10
Gdańsk . . . . „ „ . . .	2 m.	110	32½	110	2½
Hamburg . . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . . 1Ft. Szter. . . .	3 m.	7	37½	7	35½
„	kr. ter.	7	38½	7	36½
Paryż . . . . . 300 Frank. . . .	10 d.	87	90	87	60
„	„	88	5	87	75
Wiedeń . . . . 150 Zł. W. A. . .	2 m.	97	20	—	—
„ . . . . à vista		98	10	—	—
Petersburg . . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	98	25
„ . . . . „ „ . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . „ „ . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		142	—	141	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		94	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	50	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	25	112	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		104	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	123	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		91	50	91	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kuponu . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	90	93	60
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		92	90	92	60
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		92	95	92	65
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		89	20	88	90
„ „ „ II Serja . .		88	25	87	95
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	55	78	25
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	—	96	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		157	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		154	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	50	105	—
Monety.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		—	—	—	—
Bilety bankowe austrjackie		—	—	—	—

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $26\frac{2}{3}$.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 58½.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. $19\frac{4}{9}$.
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. $26\frac{7}{18}$.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $48\frac{8}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6046. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka Towarzystwa Kredytowego obciążyć mająca pierwszą hypotekę onych do wysokości sum poniżej wymienionych.

1. Dobra Ceranów w powiecie Sokołowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 33,800.

Zarzuty jakieby przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych przez Stowarzyszonych czynione być mogły, rozstrzygane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5 od daty niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 1 (13) Października) 1873 r.

Prezes Kuszel.
Pisarz Tchórzewski.

N. D. 5993. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia że poczynając od dnia 3 (15) b. m. i r. od towarów pochodzenia zagranicznego wysyłanych z Warszawy (Stacja Praga) do Brześcia, pobierać będzie opłatę podług zasad Taryfy komunikacji bezpośredniej zagranicznej z dnia 8 Stycznia 1872 r.

Nadto od Nafty zaliczonej do klasy B. Taryfy powołanej pobierać opłatę podług klassy C. 1—3 Warszawa d. 10 Października 1873 r.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5861. *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości że dnia 15 (27) Października roku bieżącego o godzinie 12 w południe odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskim więzieniu w ciągu roku jednego licząc od 1 Stycznia 1874 do tegoż dnia 1875 r.

Licytacja odbędzie się przez deklaracje opieczętowane, z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem i zacznie się od 14 kopiejek za całodzienną żywność jednego aresztanta.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym, złożyć lub też przysłać pod adresem pana Prezydującego w Izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego, z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy. Do pomienionej deklaracji powinno być dołączone świadectwo gildyjne 1 gildji, albo deklaracja, że wrazie utrzymania się przy entrepryzie, dostawca obowiązuje się od 1 Stycznia 1874 r. wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację, winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji vadium w monecie, w biletach kredytowych lub papierach kredytowych państwa, jakie się przyjmują na vadium przy Rządowych entrepryzach, licząc te ostatnie według kursu 500 rubli.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji oznacza się godzina 12 w południe, tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającemi deklaracje kunkurentami głośny przetarg in minus, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu w złożonych deklaracjach objawionych i dla tego składający deklarację winien osobiście albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne w dowód że takowe są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji opieczętowanej nie złoży, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w artykule 17 przepisów 16 Maja 1833 r. albo ze skrobaniami i poprawkami, pisane tylko liczbami, nie zaś literami, lub zawierające propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podawane bez gildyjnego świadectwa 1 gildji lub bez deklaracji że przed 1 Stycznia 1874 r. obowiązuje się wykupić świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą jako nielegalne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w czasie posiedzeń w sali deżurnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

za Vice Gubernatora Radca Wittman.
za Radcę Wydziału Kulwiec.
za Referenta Celiński.

Wzór do deklaracji

Warszawa d. 15 (27) Października 1873 r.

Wskutek obwieszczenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. . . r. b. ogłoszonego w gazetach, oświadczam niniejszem, że podejmuje się rocznej poczynając od 1 Stycznia 1874 do tegoż dnia 1875 r. dostawy żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko Kujawskim więzieniu, za całodzienną żywność jednego aresztanta zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną, po . . . . . . kopiejek (wyraźnie) poddając się wszystkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome.

Vadium . . . . . rubli (wyraźnie) przy niniejszem załączam, oraz obowiązuję się w razie utrzymania się przy licytacji przed 1 Stycznia 1874 wykupić gildyjne świadectwo 1 gildji.

Vadium wrazie odstąpienia od licytacji sam odbiorę.

N. D. 6061. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 25 Października (6 Listopada) r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na pomalowanie w ciągu r. 1874 nowych i przemalowanie starych barjer miejskich, słupów, parkanów, pompokrytów, słupów z tablicami na ostrzeżenia, szlagbaumów, jak również i tym podobnych przedmiotów w Warszawie i na Pradze utrzymywanych kosztem miasta, od cen wykazem przedmiotów poszczególnionych, a do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez poprawek, wypisze jaki odstępuje procent od cen w wykazie podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony, kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w ciągu r. 1874 (wypisać z obwieszczenia) i odstępuję od cen w wykazie poszczególnionych, procentów N. N. (wypisać literami), poddając się zastrzeżeniom w warunach licytacyjnych zamieszczczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem d. miesiąca roku N. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 Warszawa d. 3 (15) Października 1873 r.

N. D. 5695. *Magistrat Miasta Gubernialnego Kalisza*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 15 (27) Października r. b. o godzinie 11 z rana w biurze tegoż Magistratu obędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja (in minus) na oddanie w entrepryze robót około wyprostowania odnogi rzeki Prosny przechodzącej przez park miasta Kalisza, począwszy od sumy anszlagowej rsr. 2228 kop. 30.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium równające się $^{1}/_{10}$ części anszlagowej sumy t. j. rs. 222 kop 84 jak również świadectwo kwalifikacyjne na prawo podejmowania się entrepryz.

Warunki licytacyjne, kosztorys i plan mogą być przeglądane w Magistracie w godzinach biurowych.

Kalisz d 12 (24) Września 1873 r.

za Prezydenta Tański.
Radny J. Szulaniewicz.

N. D. 6062. *Kurator Szpitala S-go Łazarza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Października o godzinie 11 z rana w obrębie tegoż Szpitala przy ulicy Książęcej Nr. 1751, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż rzeczy wyszłych z użycia a mianowicie: starej blachy żelaznej, cynkowej, ołowianej, żelaza starego lanego i kutego, miedzi oraz rozmaitych sprzętów gospodarczych, szmat płóciennych i sukiennych, a także parowego aparatu aptecznego.

Warszawa d. 2 (14) Października 1873 r.

N. D. 6035. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Dawida Saulewicza Halpern kupca w mieście Tomaszowie powiecie Brezińskim gubernji Petrokowskiej zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Saula Sorgenstejna Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1782 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 8983 kop. 85 z procentem 6% od dnia 2 Sierpnia n. s. 1873 r., i kosztów od Gustawa Jahm obywatela właściciela nieruchomości w mieście Tomaszowie powiecie Brezińskim pod Nr. 101 położonej tamże zamieszkałego protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 4 (16) Września 1873 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Tomaszowie przy zbiegu trzech ulic to jest Kaliskiej, Krzyżowej i Wschodowej zwanej Kramarką pod Nr. hipotecznym i policyjnym 101 w gminie Magistratu miasta Tomaszowa w jurisdykcji Sądu Pokoju w Breznie na gruncie czynszowym z którego opłaca się corocznie czynszu rs. 2 kop. 40 położona prawem własności do exekwowanego dłużnika Gustawa Jahn należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kw. 4794 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany o parterze i dwóch piętrach sztejnpapą kryty, 5 kominów murowanych mający.
2. Brama podwójna z desek i furtką przy której jest kawałek parkanu z desek.
3. Studnia (pompa) drzewem w ziemi ocembrowana z pompą rurą i rękojeścią drewnianemi.
4. Dom parterowy z drzewa sztejnpapą kryty z kominem murowanym.
5. Parkan z desek długi około łokci 47½ a wysoki około łokci 5½.
6. Parkan z desek długi około łokci 34 a wysoki około łokci 5½.
7. Kloaka z desek gontami kryta.
8. Komórki z desek gontami kryte.
9. Parkan z desek długi około łokci 22 a wysoki około łokci 5-ciu.
10. Parkan z desek długi około łokci 17 a wysoki około łokci 8-miu.
11. Drzewek różnych 12.
12. Ogród N-em 92 oznaczony morgę 1 trzystoprętową obejmujący.

Nieruchomość ta wynajętą została na koszary dla wojska z której miejscowa deputacja kwaterunkowa płaci właścicielowi rocznie rs. 800.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Saula Sorgensztejna Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1782 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ludwikowi Nizurskiemu Burmistrzowi miasta Tomaszowa tamże w Tomaszowie urzędującemu, i zamieszkałemu na ręce własne.
2. Wiktorowi Słosarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Brezinie tamże urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom d. 12 (24) Września 1873 r.

Wniesione do zbioru dokumentów akt hipotecznych nieruchomości Nr. 101 w Tomaszowie położonej w Brezinie dnia 12 (24) Września 1873 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału 1-go w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Listopada 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Saul Sorgenstejn Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Września (6 Paźd.) 1873 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 24 Września (6 Października) 1873 r.

R. Linowski.

N. D. 6034 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Icyka Worthalter, handlującego w Warszawie pod Nr. 954 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Saula Sorgensteina Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod N. 1782, w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1250 kop. 58½, z większej rs. 1306 k. 50. z procentem 5% od dnia 18 (30) Lipca 1873 r. i kosztów od Symy z Mitterlów vel Mittellów Nuty Kraitzfogiel handlującego żony, właścicielki nieruchomości Nr. 1001c w Warszawie położonej, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego Nuty Kraitzfogiel czynić winnej, czyli obojga małżonków Kraitzfogiel w Warszawie pod Nr. 1001c zamieszkałych i tamże zamieszkanie prawne obrane mających, protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1873 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod N. 1001c hypotecznym, a pod N. 18 policyjnym przy ulicy Wroniej, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym (VII) Wolskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, na gruncie czynszowym, z którego się opłaca nocznie czynszu kop. 82. położona prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Symy Kraitzfogiel należąca i w posiadaniu Symy i Nuty małżonków Kraitzfogiel zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 2000 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Parkan z desek z furtką i bramą.
2. Dom z drzewa parterowy z mieszkaniami poddasznemi, pod dachem steinpapą kryty z dwoma kominami.
3. Kurniki z drzewa w pruski mur stawiane, gontami kryte.
4. Kmórki z desek gontami kryte.
5. Parkan z desek.
6. Studnia (pompa) ocembrowana.
7. Budka czyli stragan z drzewa pod daszkiem blachą krytym.
8. Wozownia i kloaka pod jednym dachem gontem krytym.
9. Dwie komórki z desek, gontami kryte.
10. Piwnica w ziemi, drzewem oszalowana.
11. Furtka z drzwiami.
12. Śmietnik z desek zbity.
13. Dwa bzy, jabłonka i orzech włoski.

Podwórko, czyli dziedziniec niebrukowany i rynsztok z desek w ziemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Saula Sorgensteina Patrona, w Warszawie pod N. 1782 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Janowi Świeszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju W-łu II w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Września 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 4 (16) Września 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549, o godzinie 10-ej z rana, dnia 5 (17, Listopada 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Saul Sorgenstein Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Września 1873r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Września 1873 r.

R. Linowski.

N. D. 6009.

Licytacja Win na beczki, gąsiorki i butelki.

Zajęte w drodze egzekucji sądowej, wina Bordoux, Burgundzkie, Włoskie, Węgierskie i Hiszpańskie, porter i ocet Winny, a nadto beczki, oksefta i t. p. urządzenia piwniczne, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną, w piwnicach domu Nr. 501 przy ulicy Podwal i Długiej. Licytacja rozpocznie się w d. 5 (17) Października r. b. 1873 o godzinie 9-ej z rana i tegoż dnia po południu od 3 ej z południa, odbywać się będzie następnie w d. 8 (20), 9 (21), 10 (22), 11 (23) i 12 (24) Października r. b. codziennie od godziny 3-ej z południa. Przystępujący do licytacji win beczkami, obowiązani będą przedewszystkiem opłacić cło komorze celnej należne. Próby win w Kancelarji podpisanego Komornika okazane być mogą.

As. Kol. *K. Brochocki*, Komornik Nr. 556.

N. D. 5851. Podpisany Komornik podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1399 (46) w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej położonej, na rok jeden poczynając od d. 1-go Stycznia n. s. 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1875 roku, przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji na dzień 16 (28) Października 1873 r. poczynając od godziny 10-ej z rana na gruncie wspomnionej nieruchomości przed sobą samym, oznaczyłem.

Przystępujący do licytacji obowiązanym będzie złożyć vadium rs. 150, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1000.

Warunki do tej dzierżawy ułożone, przejrzane być mogą w Kancelarji mojej w Warszawie pod Nr. 1773 (nowy 18) przy ulicy S-to Jerskiej utrzymywanej w godzinach po południowych.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r.

A. Tymecki Komornik.

N. D. 6073. W dniach 5 (17) Października r. b. o godz. 10 rano, na targu Sewerynów meble machoniowe, orzechowe i jesionowe, a 10 (22) t. m. i r. o godz. 11 z rana na targu Grzybów, meble jesionowe, sosnowe i t. p., jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 6074. W dniu 5 (17) b. m. i r. o godzinie 9 z rana w Warszawie na targu Nowy Grzybów zwany a o godz. 12 w południe na Sewerynów zwany zaś w d. 10 (22) b. m. i r. o godz. 10 z rana na targu za Żelazną Bramą prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: różne meble jesionowe, machoniowe, sosnowe, lampy, lichtarze, świeczniki, bielizna stołowa, garderoba męzka i damska, zegary, miedź kuchenna, różne sprzęty gospodarskie oraz wyroby miedziane, lustra, i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 3 (15) Października 1873 r.

Władysław Zakrzewski Komornik
przy Sądzie Apel. K. P. w Warszawie
ulica S-to Jerska Nr. 1789 (13.)

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6022. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Zapozywa niniejszem Mikołaja Wołoszyna austryjackiego poddanego, 40 lat liczącego sobie, wyrobnika, ostatnio w Warszawie pod Nr. 42/3027 zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30-tu licząc od dnia tego zapozwu, wskazał miejsce swego zamieszkania, lub osobiście stawił się w Sądzie tutejszym w sprawie własnej, gdyż w razie przeciwnym postąpionem z będzie podług prawa.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźd.) 1873 r.

N. D. 5754. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Zapozywa Józefa Krekau poprzednio w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej.

Warszawa d. 12 (24) Września 1873 r.

N. D. 5992. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II-go w Warszawie. Wzywa niniejszem Józefa Juranko, lat 41, katolika, ostatnio we wsi Wólce Smoszewskiej, gminie Załuski zamieszkałemu, obecnie niewiadomemu z pobytu, aby w ciągu dni 30-u licząc od daty tego zapozwu, stawił się w tutejszym Sądzie, po upływie bowiem tego czasu Sąd postąpi według prawa.

Warszawa d. 17 (29) Września 1873 r.

N. D. 5961. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Zapozywa Jadwigę Czerwińską, poprzednio w Warszawie pod Nr. 2814 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby stawiła się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie postąpione z nią będzie według prawa.

Warszawa d. 20 Wrześn. (2 Paźd.) 1873 r.

N. D. 5963. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Zapozywa niniejszem 1. Emila Glade pruskiego poddannego b. buchaltera w Warszawie za paszportem przy ulicy Ptasiej pod № 4 mieszkającego, oraz

2 Helenę Szotlender żonę Stolarza w Warszawie pod Nr. 3 przy ulicy Ogrodowej mieszkającą; obecnie z pobytu niewiadomych, aby w ciągu dni 30 licząc od dnia tego zapozwu wskazali miejsce swego zamieszkania lub osobiście stawili się do Sądu tutejszego w sprawie własnej, gdyż w razie przeciwnym postąpionem będzie z niemi podług prawa.

Warszawa d. 20 Września (2 Paźd.) 1873 r.

N. D. 6024. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. U podejrzanej osoby podczas dokonanej rewizji znaleziono następujące rzeczy, zdaje się pochodzące z kradzieży, 7 widelców, 11 łyżeczek, 5 łyżek dużych, 1 dziecinną i dwa noże najzylbrowe, dla tego wzywa niniejszem właściciela, o przybycie do Sądu tutejszego, w ciągu dni 30 licząc od daty tego zapozwu, z dowodami świadczącemi o prawach jego własności, w razie przeciwnym z zatrzymanemi rzeczami postąpionem będzie podług prawa.

Warszawa d. 25 Września (7 Paźd.) 1873 r.

N. D 5755. Sąd Policji Poprawczej W-łu I-go w Warszawie. Niniejszym zapozywa Ann Lisiecką kobietę tolerowaną, ostatnio w Warszawie pod Nrem. 2613 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30, licząc od daty tego zapozwu stawiła się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym zaś razie pastąpiono z nią będzie według prawa.

Warszawa d. 13 (25) Września 1873 r.

N. D. 6023. Sąd Policji Poprawczej W-łu I go w Warszawie. Wzywa Jakóba Karczyńskiego służącego, pierwej w domu pod Nrem 2246 mieszkającego, obecnie z miejsca swego zamieszkania niewiadomego, aby w przeciągu 30 dni licząc od daty niniejszego ogłoszenia, do Sądu stawił się, albowiem w przeciwnym razie postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 22 Września (4 Paź.) 1873 r.

N. D. 5567. Wydział Sądu Poprawczego przy Zarządzie Oberpolicmajstra. Zapozywa niniejszym Jankla Gendlera ostatnio pod Nr. 2313 zamieszkałego, obecnie niewiadomego z miejsca swego pobytu, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty dzisiejszej stawiennictwo w Sądzie tutejszym w interesie własnym dopełnił, bowiem w razie przeciwnym, postąpiono z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 8 (20) Września 1873 r.

N. D. 6048. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Zawiadamia niniejszym iż w dniu 18 Lipca 1873 r. na drodze z miasta Sochaczewa odebrane zostały przez straż ziemską od podejrzanego dwie krowy na które nie miał żadnych świadectw a z których jedna okazała się skradzioną; właściciel zaś drugiej krowy dotychczas niewiadomy; krowa ta ma około 6 lat, maści czarniawo burej, z białym grzbietem wartości około 50 rubli.

Dlatego Sąd wzywa osoby mogące mieć jakąkolwiek wiadomość o opisanej krowie, aby zgłosiły się do tutejszego albo najbliższego Sądu dla wskazania prawnego właściciela.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźd.) 1873 r.

N. D. 5756. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Znaleziony w wagonie kolej żelaznej, medaljon złoty z cyfrą, herbem i koroną hrabiowską właściciel po przedstawieniu prawnych dowodów, odebrać może z depozytu tegoż Sądu.

Warszawa d. 13 (25) Września 1873 r.

N. D. 5811. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa Piotra Praskiego lat 36 katolika, we wsi Wilczej górze powiecie Częstochowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30-tu w Sądzie tutejszym stawił, lub o miejscu teraźniejszego zamieszkania doniósł pod skutkami prawa.

Petroków d. 10 (22) Września 1873 r.

N. D. 6021. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Podaje się do publicznej wiadomości że mieszkaniec osady Kamionka powiatu Lubartowskiego staroz. Szyja Berkowicz Flitz utrzymujący się z żebraniny już raz za niedozwolone błędne leczenie z art. 576 Kod. Kar. trzech tygodniowym aresztem karany obecnie za stałe zatrudnianie się podobnem w widokach korzyści leczeniem i przyczynienie się przez to do śmierci Piotra Dankiewicza jednozgodnie z wyrokami Sądu Kryminalnego w Lublinie z dnia 15 (27) Lipca 1870 r., Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 8 (20) Marca 1871 r., i Rządzącego Senatu z dnia 23 Marca (4 Czerwca) 1873 r. w myśl art. 576, 938, i 136 K. K. Gł. i Po. oraz Najwyższego ukazu z dnia 30 Sierpnia (11 Września) 1864 r. na osadzenie w wieży przez miesięcy dwa i dni 10 z oddaniem go po odcierpieniu kary pod dwuletni dozór policyjny i zgłoszeniem obecnego wyroku w pismach publicznych urzędowych skazany został.

Lublin d. 25 Września (7 Października) 1873 r.

N. D. 5870. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Zapozywa Kazimierza ojca i Kazimierza syna Kunickich ostatecznie we wsi Kamionka gminie Kozłów powiecie Miechowskim zamieszkałych, obecnie z miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w ciągu dni 30, licząc od daty dzisiejszej stawili się osobiście w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej lub uwiadomili o miejscu teraźniejszego swego pobytu, w przeciwnym razie podług prawa z nimi postąpionem będzie.

Chęciny d. 18 (30) Września 1873 r.

N. D. 5661. Sąd Policji Poprawczej w Biele. Dnia 19 (31) Czerwca r. b. do wsi Wyryki w gminie tegoż nazwiska powiecie Włodawskim położonej, przybył mężczyzna niewiadomego imienia i nazwiska, który tegoż dnia nagle zmarł śmiercią apoplektyczną, miał lat wieku około 40, wzrostu i budowy ciała średniej, włosów na głowie ciemno bląd, wąsów krótko podstrzyżonych rudych, oczów niebieskich, nosa krótkiego, ust szerokich ubrany w sukmanę płócienną, grubą, białą, spodnie i koszulę zgrzebne płócienne, opasany paskiem rzemiennym, czapkę sukienną okrągłą tabaczkowego koloru, wzywa zatem wszystkie osoby któreby o imieniu i nazwisku, lub pochodzeniu rzeczonego mężczyzny wiadomość posiadały, aby o tem Sąd tutejszy, lub inny najbliższy zawiadomić zechciały.

Biela d. 10 (22) Września 1873 r.

N. D. 5896. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Podaje do powszechnej wiadomości że d. 22 Sierpnia (3 Września) r. b. na polu w krzakach pod wsią Sielniczką gminy Maluszyn Powiatu Noworadomskiego znaleziono zwłoki nowo-narodzonego dziecka z pochodzenia niewiadomego. Wzywa przeto każdego ktoby wiedział o nazwisku i pochodzeniu matki tego dziecięcia, aby wiadomości tych dostarczył do Sądu tutejszego.

Petroków d. 21 Sierpnia (3 Września) 1873 r.

N. D. 5527. Sąd Policji Poprawczej w Biały. Od Marjanny Żuk v. Artypowskiej kobiety złego prowadzenia w zarzucie kradzieży zostającej w tutejszym domu badań przez Nadzorcę odebrane zostały dwa złote pierścionki, to jest obrączka ślubna z napisem „Błogosław nam Boże" J. R. 1863 oraz drugi pierścionek z symbolem Wiary Nadziei i Miłości. Wzywa więc prawych właścicieli aby z dowodami własności rzeczonych pierścionków usprawiedliwiającemi w przeciągu 30 dni zgłosili się do Sądu tutejszego w przeciwnym bowiem razie przedmioty powyższe na rzecz Skarbu spieniężone będą.

Biela d. 6 (18) Września 1873 r.

N. D. 5630. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie, wzywa Jana Hołycza lat 36 mającego, syna Jakóba i Zofji włościanina ze wsi Depułtycze Królewskich powiatu Chołmskiego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego o pobicie obwinionemu, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, stawił się w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia lub o miejscu swego pobytu doniósł, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie podług prawa

Lublin d. 25 Sierpnia (6 Wrześ.) 1873 r.

N. D. 5526, Sąd Policji Poprawczej w Biały, zapozywa niniejszem Moska i Abrama Sobiborskich mieszkańców m. Włodawy obecnie z pobytu niewiadomych aby celem ogłoszenia im wyroku w własnej sprawie w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybyli, lub w tymże czasie wiadomości o teraźniejszym swym pobycie udzielili, w przeciwnym razie według prawa postąpionem będzie.

Biała d. 6 (18) Września 1873 r.

N. D. 5805. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa niewiadomego z pobytu mieszkańca wsi Oraczewa, gminy Wróblew, powiatu Sieradzkiego, Zygmunta Brzozowskiego, aby w ciągu dni 30 tu w Sądzie tutejszym się stawił pod skutkami prawa.

Kalisz d. 18 (30) Września 1873 r.

N. D. 5881. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa niniejszem Antoniego Wachowskiego szewca, stałego mieszkańca osady Zagurów, powiatu Słupeckiego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od ogłoszenia tego wezwania stawił się w Sądzie tutejszym, lub zawiadomił o teraźniejszem miejscu swego pobytu, albowiem w przeciwnym razie postąpionem zostanie podług prawa.

Kalisz d. 22 Września (4 Paźd.) 1873 r.

N. D. 5701. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach, niniejszym ogłasza, że Mateusz Gruszyk z wsi Pruszyna powiatu Siedleckiego, za niedozwolone leczenie skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu tutejszego, na karę pieniężną rs. 10 z oddaniem pod dwu letni dozór Policji.

Siedlce, d. 14 (26) Września 1873 r.

N. D. 5842. Sąd Policji Poprawczej w Łomży. Zapozywa Izraela Żak uprzednio we wsi Kobylinie Borzymach w powiecie Mazowieckim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił dla ogłoszenia mu wyroku w jego własnej sprawie, po upływie bowiem tego terminu postąpionem będzie podług prawa.

Łomża d. 18 (30) Września 1873 r.

N. D. 5959. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu. Podaje do publicznej wiadomości, iż Roch Regulski mieszkaniec wsi Dziecinowe gminy Trzebień, powiatu Kozienickiego wyrokiem Sądu tutejszego z d. 30 Września (12 Października) 1871 r. już prawomocnego, za niedozwolone leczenie i oszukaństwo z mocy art. 576, 639, 42, 60, 63, 136, K. K. G. i P. na areszt przez dni 22, z dwuletnim dozorem policyjnym po wycierpieniu tej kary skazany został.

Radom d. 21 Września (2 Paźdz.) 1873 r.

N. D. 6006. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa Karola Gurasińskiego dymissjonowanego żołnierza, w osadzie Szkalbmierz zamieszkałego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego wezwania licząc stawił się w Sądzie tutejszym dla złożenia wyjaśnienia w własnej sprawie, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem z nim będzie.

Kielce d. 18 (30) Września 1873 r.

N. D. 5882. Sąd Policji Prostej w Garwolinie. W depozycie Sądu tutejszego znajduje się koń maści jasno kasztanowatej z białą gwiazdką na czole i znakiem takimże na grzbiecie wzrostu wiecej jak małego krępy, lat około 12 mający prawdopodobnie jak się domyślać można skradziony w miesiącach Lipcu albo Czerwcu, a nadto chomont stary. Wzywa przeto prawego właściciela by po odbiór tego zgłosił się do Sądu tutejszego od czasu wydrukowania niniejszego w ciągu dni 30 z dowodami usprawiedliwiającemi powyższą jego własność w razie bowiem przeciwnym postąpionem będzie podług prawa.

Garwolin d. 13 (25) Września 1873 r.

N. D. 5521. Sąd Policji Poprawczej w m. Brześciu Kujawskim. Wzywa wszelkie władze tak wojenne jak i cywilne aby zwróciły baczną uwagę na ukrywającą się od wymiaru sprawiedliwości Józefę Chylińską o kradzież obwinioną, liczącą lat 17. katoliczkę, niezamężną, służącą, zamieszkałą ostatnią razą we wsi Nisznewy w powiecie Nieszawskim, w razie zaś zatrzymania takowej, odstawić ją do tutejszego lub najbliższego Sądu, dla postąpienia podług prawa.

Brześć d. 5 (17) Września 1873 r.

N. D. 5806. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Zapozywa niniejszem Majera Ufnera poprzednio we wsi P raju gminie Choroń powiecie Bendińskim mieszkającego, na teraz niewiadomego z pobytu, ażeby w własnym interesie stawił się w tutejszym Sądzie w ciągu dni 30 lub uwiadomił Sąd o teraźniejszem miejscu swego zamieszkania, albowiem w przeciwnym razie po upływie naznaczonego terminu, podług prawa będzie z nim postąpiono.

Chęciny d. 1 (13) Września 1873 r.

N. D. 5813. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Zapozywa Pawła Miodek austryjackiego poddanego, ze służby utrzymującego się, we wsi Lipnicy gminie Złotniki ostatnio zamieszkałego aby w ciągu dni 30, stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej, gdyż w razie przeciwnym postąpiono z nim będzie podług prawa.

Kielce d. 14 (26) Września 1873 r.

N. D. 5839. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu. Wzywa Franciszka Kwiatkowskiego vel Srula Jankla Gutmana, ostatnio we wsi Klizinie, gminie Przerąb, powiecie Nowo-Radomskim zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, licząc od daty niniejszego ogłoszeniu, stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku, w razie bowiem przeciwnym, postąpionem będzie z nim wedle prawa.

Radom d. 15 (27) Września 1873 r.

N. D. 6025. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa nieniejszym Lejbę Krejmera z wsi Tworyczowa gminy Sułów, powiatu Zamostskiego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 stawił się do Sądu tutejszego dla wysłuchania wyroku Sądowego w własnej sprawie zapadłego, bowiem wrazie przeciwnym, postąpiono z nim będzie podług prawa.

Janów d, 22 Wrześ. (4 Paź.) 1873 r.

N. D. 6020. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa Mortchela Rozenblum ostatecznie w mieście Szakach zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby niezawodnie w ciągu miesiąca jednego stawił się przed Sądem tutejszym dla wysłuchania wyroku Sądu tutejszego z dnia 16 (28) Marca 1871 r. w sprawie p-ko niemu zapałego, którym za defraudacją spirytusu z art. 3, 31, 47, 78, 79, 80. 85 przepisów o karach, i art. 91, K. K. G. i P. oprócz obowiązku opłacenia akcyzy rs. 1 kop. 1¼ na karę pieniężną rs. 2 kop. 2½ lub w razie niemożności opłacenia na osadzenie w wieży przez dni cztery skazany został zakwestionowany spirytus skonfiskować postanowiono; oraz apelacji Prokuratora Królewskiego od powyższego wyroku założonej.

Z nadmienieniem iż wprzeciwnym razie stosownie do § 578, 579 i dalszych O. K. P. zaoczny wyrok wydany będzie, i kara na majątku natychmiast, a na osobie po ujęciu go wykonaną będzie.

Kalwarja d. 22 Wrześ. (4 Paź.) 1873 r.

N. D. 6018. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Arona Dajchesa stałego mieszkańca folwarku Wembry gminy Bartniki powiatu Wyłkowyszkiego guberni Suwałkskiej obecnie z pobytu niewiadomego, aby stawił się w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego w Sądzie tutejszym, dla wysłuchania wyroku w sprawie swej zapadłego.

Kalwarjia d. 14 (26) Września 1873 r.

N. D. 5957. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Gierszona Jankiela Stołowskiego nieograniczenie urlopowanego żołnierza w mieście Augustowie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem wysłuchania wyroku w sprawie p ko niemu, o naruszenie ustawy akcyznej zapadłego, w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym.

Kalwarja d. 18 (30) Wsześnia 1873 r.

N. D. 5777. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa poddanego pruskiego Karola Grygo, czasowo we wsi Kamionka, gminy Wólka zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu jegnego miesiąca stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku pod dniem 7 (19) Czerwca r. b. w I instancji zapadłego, którym pomieniony Grygo za bezpatentowy wyszynk trunków i defraudacją z art. 19, 31, 3, 47, 78, 79, 80, 83, 85 przepisów o karach art. 91, 157 K. K. G. i P., oprócz opłaty akcyzy kop. 2 na karę pieniężną rs. 30 lub wrazie niewypłacalności na osadzenie w wieży przez dni 53 i na konfiskatę trunku skazany został.

W razie niestawienia się pozwanego w myśl § 577, 578 i 579 O. K. P. wyrok w Sądzie wykonanym na majątku jego natychmiast, zaś na osobie po ujęciu.

Kalwarja d. 14 (26) Września 1873 r.

N. D. 5809. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Alberta Wróblewskiego mieszkańca osady Wiżajny z miejsca pobytu niewiadomego, aby celem ogłoszenia mu wyroku Sądu Kryminalnego płockiego w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym.

Kalwarja d. 15 (27) Września 1873 r.

N. D. 5958. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Macieja Łozowskiego mieszkańca wsi i gminy Giże a na teraz niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku tegoż Sądu w d. 17 (29) Sierpnia 1873 r. zapadłego w jego własnem interesie, gdyż w przeciwnym razie Sąd postąpi z nim wedle prawa.

Kalwarja d. 22 Wrześ. (4 Paź.) 1873 r.

N. D. 5810. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Stanisława Czarniawskiego mieszkańca wsi Wizgury gminy Wiżajny a na teraz niewiadomego z pobytu aby w ciągu dni 30-tu stawił się w tutejszym Sądzie dla wysłuchania wyroku w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1873 r., zapadłego treści następującej którym za defraudacją spirytusu, z art. 31, 3, Ust. III 47, 78, 79, 80, 83, 85, przepisów o karach, art. 91, K. K. G i P. oprócz opłaty rs. 3 kop. 88 na karę pieniężną rs. 11 kop. 64 a w razie niemożności opłacenia tej kary, na osadzenie w wieży przez dni 23 skazany. Spirytus zatrzymany skonfiskować postanawia wrazie zaś niestawienia się Czarniawskiego wyrok na majątku jego natychmiast a na osobie po ujęciu go w wykonanie wprowadzony będzie.

Kalwarja d. 15 (27) Września 1873 r.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 5430. Sąd Policji Poprawczej w Łomży, wzywa wszelkie władze aby na Moszkę Ślepowicza dawniej we wsi Łapach Barwikach, gminie Poświętne okręgu Mazowieckim, a obecnie z pobytu niewiadomego, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia go, najbliższej władzy Policyjnej lub Sądowi tutejszemu, do starczyły.

Rysopis jego następujący:

Lat ma 36, wzrostu średniego, włosów na głowie ciemnych, oczu piwnych, nosa i ust umiarkowanych.

Łomża d. 1 (13) Września 1873 r.

N. D. 6026. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby zwróciły baczną uwagę na ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości Ryfkę z Frydentalów Gewercmanową stałą mieszkankę miasta Hrubieszowa w guberni Lubelskiej, a wrazie ujęcia dostawiły do tutejszego lub bliższego Sądu.

Rysopis Gewercmanowej następujący: lat ma 22, wyznania Mojżeszowego, wzrostu dobrego, włosów na głowie czarnych, oczu czarnych, twarzy i nosa pociągłych, ust miernych, znaków szczególnych żadnych.

Janów d. 22 Września (4 Paźdz.) 1873 r.